

Jak wyjdziemy z tego konfliktu?

Blokada w Warszawie trwa

Jutro strajk ostrzegawczy

Wczoraj NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze zorganizował demonstrację protestacyjną na ulicach stolicy, skierowaną przeciwko obniżeniu przydziału mięsa oraz trudnej sytuacji w zaopatrzeniu w żywność. Przez centrum Warszawy, od strony pl. Dzierżyńskiego, o godz. 10.00 ruszyła z dźwiękiem klaksonów kolumna samochodów PKS, MPT, MKZ, „Transbudu” i MPO. Część pojazdów przejechała traktami Starej Warszawy, a część zatrzymana została przez MO u zbiegu Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej. Powstał wielki zator. Przeszły kursowały tramwaje. Centrum miasta zostało praktycznie zablokowane.

Na konferencji prasowej w Urzędzie m. st. Warszawy wiceprezydent Jerzy Nowakowski

Ze świata

ŚRODKI masowego przekazu nadal z uwagą śledzą rozwój sytuacji w Polsce. Wszystkie zachodnie agencje prasowe szeroko omawiały komunikaty o posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i o posiedzeniu Prezydium Rządu oraz zamieszczyły informacje o posiedzeniu Rady Wojskowej MON. We wszystkich doniesieniach z Polski dominuje stwierdzenie, że napięcie w naszym kraju ponownie wzrasta.

W PONIEDZIAŁEK na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia Orderu Przyjaźni Narodów Jerzemu Putramentowi.

LEONID BREŻNIEW spotkał się 3 bm. na Krymie z Erichem Honeckerem, który przybył do Związku Radzieckiego na krótki wypoczynek.

W WIEDNIU rozpoczęły się w poniedziałek radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie nowego długoterminowego porozumienia zbożowego. Obecnie obowiązujące porozumienie w tej sprawie zawarte przed pięcioma laty wygasa w przyszłym miesiącu.

WCZORAJ w Teheranie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego prezydenta Iranu, Mohamada Ali Radei. Odnosił on zwycięstwo w przeprowadzonych 24 lipca wyborach.

poinformował dziennikarzy, że organizatorzy demonstracji nie otrzymali zgody na jej przeprowadzenie, a tym samym — trasa przejazdu nie została wcześniej uzgodniona.

W ogłoszonym komunikacie rzecznicz prasowy NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze — Janusz Onyszkiewicz poinformował, że mimo uzgodnienia trasy przejazdu z władzami miejskimi oddziały MO zatrasowały drogę w chwili, gdy druga część pochodu zgodnie z planem skierowała się w stronę gmachu KC PZPR.

Wczoraj zebrały się połączone prezydium MKZ „Mazowsze” i KKP „Solidarność” z jej przewodniczącym Lechem Wałęsą. Postanowiono w pełni poprzeć uczestników demonstracji. Komunikat informuje, że jednomyślnie podjęto decyzję o kontynuowaniu akcji do środy 5 sierpnia, tzn. do czasu dwugodzinnego protestacyjnego strajku ostrzegawczego o całego regionu.

(PAP)



Dziś rano połączyliśmy się z redakcją „Ekspresu Wieczornego” mieszającą się — jak wiadomo — przy Al. Jerozolimskich. Akcja protestacyjna trwa, nie ustaje blokada zachodniej strony ulicy Marszałkowskiej. Noc minęła spokojnie, nad porządkiem na terenie akcji czuwają straż robotnicze z Huty Warszawa, Zakładów Nowotki. Dożone są posiłki dla protestantów. Śródmieście Warszawy praktycznie wyłączone jest z komunikacji, trzeba jeździć objazdami, tworzą się duże korki.

Pytamy jeszcze red. Wojciecha, czy wyjaśniło się coś jeśli chodzi o zakończenie tego uciążliwego protestu. Niestety nie. Odaniem „Solidarności” może to się stać tylko wtedy, gdy władze zgodzą się na przedział kolumny protestacyjnej w lewo. Mówi się też o trasie kompromisu, tzn.

w lewo w Al. Jerozolimskie i potem w prawo, w ul. Kruczą. Dowiadujemy się jeszcze, iż podczas wczorajszego przedpołudniowego przejazdu, który tak zakończył się na rogu Alei z Marszałkowską, próbowano wykorzystać karetki reanimacyjne pogotowia, które na sygnale usiłowały wjechać w Aleje Jerozolimskie. (K)

Batalia o drogę wyjścia z kryzysu

Jeden problem — jeden cel dwie różne koncepcje

• Wokół projektów ustaw o samorządzie i przedsiębiorstwie

Jest rzeczą oczywistą, że tematem numer jeden na najbliższe tygodnie, a może nawet miesiące, będzie uzgodnienie i przyjęcie nowego ustroju przedsiębiorstwa i samorządu pracowniczego. Od rozstrzygnięcia tego problemu (obok nowego systemu cen) zależy powodzenie planowanej reformy gospodarczej, bez której nie mamy żadnych szans na dźwignięcie się z kryzysu nie tylko ekonomicznego.

PROJEKTY RZĄDOWE prawnych rozwiązań w tej materii (jak się okazuje, nie do końca skonsultowane ze wszystkimi zainteresowanymi), wpłynęły do Łaski Marszałkowskiej 22 czerwca br. Jest także kolportowany przez wydawnictwa NSZZ „Solidarność” (przedrukowany również w „Życiu i Nowoczesności”) oraz „Gazecie Krakowskiej”) projekt przygotowany przez przedstawicieli i ekspertów „sieci” wiodących zakładów w kraju, skupiających ponad tysiąc przedsiębiorstw. (Liczba ta może być dziś znacznie większa, bowiem akces do „sieci” zgłasza, poprzez Komisję Zakładową „Solidarności”, coraz więcej zakładów).

Mamy więc trzy generalne projekty podstawowych dla reformy ustaw (2 rządowe o przedsiębiorstwie i o samorządzie oraz jeden „sieci”), łączący w sobie oba zagadnienia, a wokół nich narosła już masa kontrowersji, sprzecznych opinii i rozbieżnych przewidywań, co do koncepcji wprowadzenia w życie jednego lub drugiego stanowiska w takiej formie, w jakiej jest ono obecnie. Z drugiej zaś strony nie bez podstaw wyrażana jest obawa, że obie koncepcje nie są powszechne, dostatecznie znane i rozumiane przez świat pra-

Cena 2 zł

echo

KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 151 (10986)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 4 sierpnia 1981 r.



W sobotę II Plenum KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać II plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sobotę, 8 bm. Tematem posiedzenia będą aktualne problemy i przeciwdziałanie pogarszającej się sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju oraz działalność partii po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. (PAP)

Narada wojewodów

Jak informuje Biuro Prasowe Rządu, pod przewodnictwem premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, z udziałem członków Prezydium Rządu odbyła się 3 bm. narada wojewodów poświęcona omówieniu sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju. (PAP)

Rekordowy kurs dolara

W poniedziałek kurs dolara osiągnął najwyższy od lat poziom powodując jednocześnie obniżenie ceny złota do poniżej 400 dolarów za uncję. Na giełdzie walutowej we Frankfurcie nad Menem za dolara płacono aż 2,50 marki zachodniomiejscowej. Również kurs franka francuskiego spadł do najniższego poziomu od 23 lat, czyli od czasu przeprowadzenia reformy walutowej w tym kraju (za jednego dolara płacono 5,9415 franka).

Z rządowego projektu reformy cen

Ludzie zaczynają pytać: Jak obliczono rekompensaty?

W dyskusjach, jakie już się toczą na temat zapowiadanej reformy cen, wiele kontrowersji budzi system rekompensat. Wszystkich nurtuje pytanie: Na jakich zasadach i w jaki sposób oblicza się (a właściwie: już obliczono) te rekompensaty? W projekcie rządowego programu, który stanowić będzie podstawę społecznej konsultacji poświęconemu zagadnieniu sporo miejsca. A oto główne jego zasady.

Podstawowym materiałem statystycznym, z którego czerpano wiadomości o rozmiarach ilościowego spożycia, są budżety rodzinne. Wyliczono średni poziom cen poszczególnych

grup artykułów, biorąc pod uwagę — z jednej strony wartość obrotów detalicznych w 1980 r., a z drugiej — ich ilość. Jako podstawę obliczeń przyjęto poziom konsumpcji żywności wśród gospodarstw średnio zamożnych, tj. o dochodach od 24 do 30 tys. zł rocznie na osobę. Wszystkie rodziny dysponujące dochodem niższym, niż średni, otrzymają rekompensatę wyższą, niż wynika to z ich wydatków na żywność. Natomiast niższą rekompensatę otrzymają osoby o dochodach wyższych niż średnie, co jest zgodne z przyjętą zasadą ponoszenia kosztów podwyżek cen przez gospodarstwa o wyższej zamożności. Grupy ludności o średniej zamożności mają więc otrzymać pełną rekompensatę ponoszonych kosztów wzrostu cen.

Drugim źródłem informacji dla obliczania poziomu spożycia żywności (obok budżetów rodzinnych) były normy przydziałów produktów żywnościowych na kartki. Przyjęcie przydziałów kartkowych jest o tyle uzasadnione, że po zmianie cen detalicznych, system kartkowy będzie przez pewien czas nadal utrzymywany. Jak mówi projekt rządowy, przydziały żywności obowiązujące w systemie kartkowym nie zostały ustalone na poziomie minimalnym, lecz średniego spożycia w nawiazaniu do minionego okresu.

W przypadku spożycia chleba kształtowało się ono na poziomie 8 kg miesięcznie na osobę. Zwiększone zakupy chleba w br., które jak można przewidzieć utrzymają się przez kilka najbliższych lat (łączy się bowiem z brakiem innych towarów) skłoniły do

(Dokończenie na str. 2)

Apel OK FJN

Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu zwrócił się do wszystkich terenowych komitetów Frontu oraz komitetów samorządu mieszkańców o aktywne włączenie się do działań służących łagodzeniu skutków kryzysu oraz tworzeniu warunków służących przezwyciężaniu trudności rynkowych i uciążliwości życia. Musimy tworzyć wspólny front ludzi dobrej woli i wzajemnie sobie pomagających — głosi m. in. apel.

Wydałmy zdecydowaną walkę szeregającej się spekulacji, godzącej w nasze dochody i poziom zaopatrzenia. Włączajmy się do działań, aktywnie uczestnicząc w różnych formach kontroli społecznej. Nie ma w naszym społeczeństwie miejsca dla ludzi żyjących cudzym kosztem, żerujących na trudnej sytuacji. Musimy czuć się współodpowiedzialni za wprowadzenie w naszemu życiu elementarnego porządku.

Sekretariat OK FJN popiera w pełni uchwałę Sejmu z 31 lipca br. i zwraca się do do wszystkich komitetów FJN oraz komitetów samorządu mieszkańców, aby wspólnie ze wszystkimi organizacjami społecznymi i ogółem obywateli wsparły inicjatywę i działania służące łagodzeniu codziennych uciążliwości i przezwyciężaniu kryzysu. (PAP)

CZY SIĘ RÓŻNIA?

ZACZNIJMY OD UWAG o charakterze „redakcyjnym”. Projekty rządowe różnią się od projektu „sieci” znacznym stopniem uszczegółowienia w dążeniu do prawnego skłasyfikowania wszelkich możli-

potrzebne, stopniowo muszą być.

— Dyskutowano się i chyba nadal jeszcze dyskutuje o stworzeniu tam wytwórni narzędzi rolniczych albo też urządzeń do ochrony środowiska?

— Po co? My mamy naprawdę dość doskonałych fabryk, które są nie wykorzystane z braku surowców. Po co tworzyć nowe, kłopotliwe? Skąd wziąć dla nich kadrę? Przecież w Skawinie są hutnicy, niech hutnikami pozostaną.

Przepaszam, że może obcasowo zacząłem, ale my naprawdę jesteśmy zmęczeni dyskusją w sytuacji, gdy trzeba zdecydowanego działania.

— Głupstwo, ja się tak łatwo nie zrażam. Mimo wszystko przekaże Czytelnikom tę wypowiedź, bo chyba decyzja nie wszystkim jest znana. Rozmowy, przeprowadzają:

H. NOSKOWICZ

Minister Z. Szałajda: Przecież w Skawinie są hutnicy

— Korzystam z okazji, żeby Pana zaprosić Panie Ministrze, o zamiary resortu w sprawie dalszych losów zamkniętej części Huty Aluminium w Skawinie.

— Nie chcę się na ten temat wypowiadać. Nasze stanowisko jest zdecydowane i dobrze znane. Chcemy tam odzyskiwać aluminium, którego dotkliwie brak po zamknięciu skawinińskiej huty. Tam można odzyskać 20 tys. ton aluminium rocznie.

— Bez narażania zdrowia pracowników?

— Oczywiście. Był w Skawinie mój zastępca, był minister zdrowia. Došlo do porozumienia, są gotowe plany, po co jeszcze do tego wracać. Przystosowanie huty do nowych zadań będzie kosztowało miliard złotych.

— Są te pieniądze?

— Nie od razu wszystkie są

Wicepremier J. Obodowski:

Proszę mi życzyć odwagi

— Gratulacje od „Echa Krakowa” — zwróciłam się do niezwykłe obywatelskiego wicepremiera Obodowskiego tuż po nominacji w kuliach Sejmu, przeciskając się wśród tłumów gratulantów.

— Dziękuję, bardzo lubię Kraków.

— Ma Pan już jakieś upatrzone decyzje?

— Mam sposób na deficyt papierosowy: każdy palacz daje po dolarze (ja daję 3) i rezę, że przemysł tytoniowy szybko stanie na nogi, jeszcze go będzie stać na dwa gratisowe kartony dla subskrybentów.

— Ale serio: chodzi o koncepcję wyjścia z kryzysu? Gdybym powiedział, że ja mam, to by mnie uznano za megalomana, a gdybym powiedział, że jej nie mam, to bym dostał pytanie: po co się biorę za te roboty? Kraj jest w takim sta-

nie, jak w roku 1945, tylko jest lepsza baza, wykształcona kadra. Przemysł leży. Trzeba się wziąć do roboty. Byłbym za tym, żeby dwie soboty były robocze, ale na to musi się zgodzić społeczeństwo. Może Sejm da gwarancję, że to tylko na rok.

— Kiedy Pan dostał propozycję nominacji na wicepremiera?

— Cztery dni temu.

— Jak Pan ją przyjął?

— Proszę mi życzyć odwagi.

— Życzymy zatem odwagi w podejmowaniu takich decyzji, które spowodują wreszcie przejście od słów do czynów, od programu do reformy, które staną się konkretną platformą tworzenia nowego systemu współpracy społecznej, a które będą się liczyć ze społecznym samopoczuciem i z faktem, że podziwiana przez świat cierpliwość Polaków jest na wyczerpaniu.



Pojazdy nadal blokują śródmieście Warszawy CAF — telefoto

Kilka pytań „Echa” do członków rządu

Stan przestrzegania prawa budzi poważny niepokój

Wczoraj pod przewodnictwem gen. dyw. Czesława Kiszcza odbyło się posiedzenie Komisji Koordynacyjnej ds. Umocnienia Praworządności i Przestrzegania Po-

Przed zjazdem ZP „Grunwald”

W Warszawie odbyło się rozszerzone posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Krajowego Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”. Tematem obrad — stwierdził wiceprezes Zarządu Krajowego ZP doc. dr hab. Ignacy Łakomiec — było m. in. omówienie przygotowań do zbliżającej się (wrzesień br.) drugiej części Krajowego Zjazdu ZP „Grunwald”. Zjazd obradował w dniach 4-5 lipca br. w Olsztynie i Grunwaldzie; wówczas odroczył swoje obrady. Oddziały ZP — stwierdził następnie wiceprezes — znajdują się we wszystkich regionach kraju i grupują przedstawicieli różnych środowisk i grup społecznych. „Grunwald” liczy obecnie 200 tys. członków.

(PAP)

W trosce o wodę dla Krakowa

Wczoraj w Urzędzie m. Krakowa odbyła się narada poświęcona realizacji prac związanych z zaopatrzeniem wód m. krakowskiego w wodę. Główna inwestycja, mogąca rozwiązać problem deficytu wody w Krakowie — Raba II — oddana zostanie do użytku w 1986 r. Termin ten, odległy, ale i tak inwestorzy i wykonawcy muszą przyspieszyć pracę, aby był realny. Prace przy głównych inwestycjach w I półroczu br. wykonano zaledwie w 35 proc. Inwestorzy i wykonawcy zobowiązali się podjąć szereg przedsięwzięć, aby w pełni wykorzystać otrzymane na ten cel środki i nakłady.

Do czasu uruchomienia Raby II niedobory wody będą rosły, szczególnie w dniach maksymalnego jej zużycia. Niezbędne jest więc rozsądne dysponowanie tym, co mamy.

radzku Publicznego poświęcone ocenie aktualnej sytuacji w zakresie przestrzegania prawa i porządku publicznego oraz narastającej fali spekulacji w kraju.

Zdaniem komisji, mimo usilnych starań rządu, stan przestrzegania prawa i zasad porządku publicznego budzi poważny niepokój, odnosi się to zwłaszcza do organizowanych ostatnio demonstracji ulicznych z użyciem środków transportu, w tym karetek reanimacyjnych pogotowia ratunkowego, pojazdów służb komunalnych i zakładowych.

Demonstracyjne łamanie przepisów, dezorganizacja komunikacji miejskiej, niepodporządkowywanie się zarządzeniom władz towarzyszące tym demonstracjom stwarzają sytuację mogącą wywołać nieobliczalne skutki, a zarazem utrudniają rozwiązywanie przez władzę istniejących problemów społecznych. Jednym z tych problemów jest trudna aktualna sytuacja rynkowa i występująca na tym tle fala spekulacji deficytowymi towarami, która wzbudza szczególne niezadowolenie społeczeństwa i obraża jego poczucie sprawiedliwości.

Komisja wysłuchiwała informacji o konkretnych przedsięwzięciach podejmowanych w ramach walki ze spekulacją oraz przyjęła do wiadomości wzmożone działanie Milicji Obywatelskiej, Państwowej Inspekcji Handlowej i innych organów zaangażowanych do tych działań.

Komisja uważa, że działania te odniosą tym większy skutek, im bardziej spotkają się z aprobatą i wsparciem całego społeczeństwa. (PAP)

Co słychać?

Tygodnik zachodniomiejczyński „Deutsche Volkszeitung” zamieścił zestawienie porównawcze płac kobiet i mężczyzn zatrudnionych na tych samych stanowiskach w przemyśle ustalając, że w Szwecji kobiety otrzymują 87 proc. płac mężczyzn, we Włoszech 85 proc., Dani 85 proc., Francji, 77 proc., Holandii — 74 proc., Austrii — 74 proc., RFN — 72 proc., Belgii — 70 proc., W. Brytanii — 70 proc., i w Szwajcarii — 68 proc.

KIEROWNICTWO i przedstawicieli załogi „Transocean” — przedsiębiorstwa transportującego ryby do kraju z dalekich łowisk postanowili pomóc w przywozie żywności — szczególnie mięsa do kraju, przeznaczając do przewozu żywności w razie potrzeby statek chłodnicowiec oraz 30 samochodów chłodni atestowanych do przewozu mięsa.

W RAMACH 15. Tygodnia Kultury Beskidzkiej trwa sesja popularnonaukowa poświęcona życiu i twórczości niezwykłego już kompozytora — Jana Szwertnia.

W ŚLAWIE — miejscowości letniskowej w woj. zielonogórskiego przekazano do użytku

Z KRAJU

przychodnię rejonową służby zdrowia. Obiekt, zbudowany i wyposażony kosztem 15 milionów zł, pochodzących ze środków NFOZ.

FOLKLOR góralski królują na estradach Wisły, Szczyrku i Makowa Podhalańskiego. Grupy folklorystyczne prezentują pieśni, tańce i stroje nie tylko z Beskidów i Podhala, ale także spod Bałkanów i odległego Hindukuszu.

W INSKU, miejscowości wypoczynkowej w woj. szczecińskim, trwa VIII Inskie Lato Filmowe. Impreza ma charakter dyskusyjno-szkoleniowy, a uczestniczą w niej działacze zajmujący się upowszechnianiem kultury filmowej, reżyserzy i krytycy filmowi.

Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych

Jak informuje Robotnicza Agencja Informacyjna, głównym przedmiotem obrad Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych 3 bm. były problemy aktualnej sytuacji w kraju. Wyrażono protest wobec stalego narastania trudności w warunkach codziennego życia i pracy. Ponownie odrzucono biurokratyczne, nieskuteczne metody ich rozwiązywania, takie jak rządowa decyzja o zmianie norm reglamentacji mięsa. Stwierdzono, że marsze uliczne, przejazdy kolumn samochodowych przez miasta nie mogą przynieść poprawy zaopatrzenia i są niezwykle kosztowne. Apelujemy — głosi komunikat — do wszystkich ludzi pracy o rozwiązanie i spokój. Od władz państwowych domagamy się równocześnie rozwiązań i skutecznych działań zmierzających do poprawy sytuacji.

Dylemat nie tylko gastronomii

Koniec przydziałów mięsa — ale czymś żywić trzeba

Bieda zaopatrzeniowa dotarła również do naszej gastronomii. Od 1 sierpnia jadalnie, bary i restauracje nie otrzymują przydziałów mięsa. Tak więc praktycznie w lokalach nie tylko nie będzie można dostać filiżanki kawy, kieliszka wódki czy szklanki piwa, ale również wielu podstawowych dań. Braki zaopatrzeniowe nie pozwalają na skierowanie do placówek żywienia zbiorowego mięsa, którego nie ma w dostatecznej ilości nawet na kartki.

Jak sobie wyobrażają obecni gastronomicy swą pracę? — z tym pytaniem „Echo” zwróciło się do kilku kierowników znanych restauracji w Krakowie oraz do przedstawicieli dyrekcji Oddziału Gastronomii WSS „Społem”. Nie ma co ukrywać, że wszystkie wypowiedzi były utrzymane w niezwykle minorowym tonie. Zbieżne były głosy, mówiące o tym, że zarządzenie nie do

końca jest właściwie dopracowane oraz o tym, iż w tej sytuacji administracja gastronomii musi podjąć konkretne działania, gdyż same zakłady nie są w stanie podołać nowym obowiązkom.

O cóż chodzi? Otóż zarządzenie mówi, że przy zlikwidowaniu przydziałów mięsa placówki gastronomiczne mogą się zaopatrywać, kupując jedynie mięso na targowiskach po cenach wolnorynkowych. Można też zaopatrywać się bezpośrednio u chłopów, ale — oczywiście — mięso musi być przebadane przez weterynarza. Praktycznie zatem pozostają targowiska. Gastronomiczy szacują, że w sprzedaży wolnorynkowej codziennie znajduje się na krakowskich placach targowych nie więcej, niż kilkaset kilogramów mięsa, gdy cała krakowska gastronomia od ręki może kupić tonę lub znacznie więcej. Jeśli tak się stanie, to indywidualni klienci całkowicie zostaną wyrugowani z tych zakupów. Jest to pierwszy negatywny skutek tego zarządzenia i nie jedyny.

Gastronomia będzie starać się kupować mięso za wszelką cenę. Na rynku jest sporo pieniędzy i są ludzie gotowi zapłacić w lokalach bardzo dużo za danie mięsne. Rynek wolnorynkowy zostanie całkowicie dezorganizowany, a ceny mięsa pójda jeszcze bardziej w górę. Ceny za potrawy w gastronomii — szacuje się

— podskoczą 2-3-krotnie! Mało tego: wpadamy tym samym w błędne koło, gdyż prawdopodobnie zmaleje skup mięsa w handlu spożywczym, a przecież chodzi o to, by trafiło go tam jak najwięcej.

Jak wspomniałem, lokale gastronomiczne nie są przygotowane do tego i nie mają możliwości, by indywidualnie zajmować się zakupami mięsa na targowiskach. Kierownicy tych placówek liczą na to, że sprawą tą zainteresują się np. ludzie dotąd zatrudnieni we własnej gastronomii rozbiieralni mięsa. Stamtąd zaopatrzenie winno być kierowane do poszczególnych lokali. Potrzebna jest tu koordynacja poczynić, a póki co należy zadbać o większe dostawy dla gastronomii ryb, baraniny i dziczyzny.

A swoją drogą, wydaje się, niedługo dojdziemy do tego, że pobyt w lokalu gastronomicznym dla przeciętnego śmiertelnika stanie się wielkim luksusem. Najgorszy jednak los czeka tych, którzy na co dzień stołowali się w restauracjach, bowiem towarzyskie spotkania w lokalach można w końcu ograniczyć.

JAN FRENKEL

Zarządzenia ministra finansów

Jak informuje Biuro Rzecznika Rządu w ramach przepisów wykonawczych do Uchwały Rady Ministrów nr 112 w sprawie rozwoju drobnej wytwórczości w Monitorze Polskim nr 13 z dnia 28 lipca ogłoszone zostały trzy zarządzenia ministra finansów z dnia 1 lipca br. w sprawie:

● zasad rozliczeń z budżetem uposażonych jednostek drobnej wytwórczości oraz ulg i zwolnień podatkowych;

● uproszczonych zasad ewidencji księgowej w uposażonych jednostkach drobnej wytwórczości;

● bankowych rachunków walutowych w walutach wymiennych dla jednostek drobnej wytwórczości i ich zrzeszeń.

Przepisy wykonawcze innych resortów ogłoszone zostaną w sierpniu w Monitorze Polskim lub w Biuletynach Resortowych. (PAP)

„Bard kacetów” wyjechał do Norymbergii

Na zaproszenie miasta Norymbergii wyjechał do RFN jedyny pozostały przy życiu „Bard kacetów” — Aleksander Kuliewicz. Śpiewać on tam będzie m. in. pieśni z Majdanka wyrażając w ten sposób protest przeciwko niskiemu wyrokowi wydanemu ostatnio na zbrodniarzy hitlerowskich przez sąd w Duesseldorfie. (PAP)

kronika wypadków

● Wczoraj około godz. 18 w miejscowości Piętrzychów (gm. Gdów) kierujący samochodem Adam Kociak (l. 34) zjechał nagle na pobocze lewej strony jezdni uderzając w barierę mostu, a następnie stoczył się do rzeki. Kierownia poniósł śmierć na miejscu.

S. + pl.

WIESŁAW RYBKA

nasz najukochańszy i najdroższy, nigdy nieodżałowany Mąż, Ojciec i Zięć, zmarł nagle w Krakowie dnia 2 sierpnia 1981 r., w wieku 50 lat, pozostawiając nas pogrążonych w głębokim bólu i rozpacz.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie przy zwłokach w kaplicy na cmentarzu Rakowickim w piątek 7 sierpnia, o godz. 12, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ZONA, SYN WOJCIECH, SYN TOMASZ, TEŚCIOWIE I RODZINA

W poniedziałek późnym wieczorem Telewizja Polska przeprowadziła rozmowę z wicepremierem MICZYSŁAWEM RAKOWSKIM. Przedstawił on szeroko okoliczności w jakich doszło do rozmów z „Solidarnością” a także swoje własne i rządu stanowisko w związku z kolejnym wzrostem napięcia w kraju.

— Inicjatorem rozmów był rząd. Odbyły się one 3 bm. i trwały od 11.00 do godzin popołudniowych. Przedstawiliśmy ocenę sytuacji i program działania rządu we wszystkich najistotniejszych sprawach. Przedstawiliśmy także nasze zamierzenia na najbliższe tygodnie i miesiące oraz rządową ocenę działań podejmowanych przez kierownictwo „Solidarności”. W najbliższy czwartek rozmowy te będą kontynuowane, z tym, że przywódcy „Solidarności” zgłosili 7 postulatów. Rząd przygotowuje odpowiedź na te postulaty.

Najważniejszą obecnie sprawą dla kraju jest zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby, żywność, mięso. Jest ono wręcz fatalne. Wszystko to co jest produkowane, jest dzielone pomiędzy społeczeństwo. Produkcja mięsa będzie w tym roku mniejsza o 1/5 w porównaniu z ub. r. Konsekwencją tego jest zmniejszenie racji żywnościowych w sierpniu. Rząd postąpił uczciwie, bo mógł ograniczyć się do dostarczania tego co jest. Polska jest importerem ogromnej masy mięsa, ale gdyby rząd chciał zaspokoić potrzeby zgodnie z tymi racjami, które obowiązywały jeszcze w lipcu, to musieliśmy kupić za granicą kilkadziesiąt tysięcy ton mięsa dodatkowo. Ceny na mięso na świecie rosną. O ile miesiąc temu tona kosztowała 1600 dol. to dziś kosztuje już 2600 dol. Wiąże się to z naszym zakupami mięsa.

Czy rząd ukrywa żywność? Każde państwo powinno mieć żelazne zapasy na wypadek

np. klęski żywiołowej. Nawet te żelazne zapasy zostały obecnie zmniejszone. Mimo oświadczeń kierownictwa „Solidarności”, nadal krąży opinia o gromadzeniu zapasów żywności przez rząd. Rząd doskonale zdaje sobie sprawę, że trudne jest życie przeciętnego Polaka. Ale żeby się poprawiło, trzeba ruszyć koło napędowe gospodarki.

Aby poprawiło się życie Polaka trzeba ruszyć koło napędowe gospodarki (Omówienie wystąpienia M. Rakowskiego)

Jedną z głównych przyczyn rozmów były manifestacje, które odbyły się w kilkunastu miastach kraju. Od tygodnia kraj znajduje się w fazie demonstracji ulicznych. Przez ostatnie 11 miesięcy protesty odbywały się za murami zakładów pracy czy uczelni. Manifestacje uliczne mają swoje prawa. Wywołują emocje, wznagają agresywność, rzucają na ulicy hasła wywołując złość, byle iskra doprowadzić może do wybuchu, którego nikt nie będzie mógł opanować.

Te manifestacje, które miały miejsce w kilkunastu miastach Polski są zapowiedzią dalszych akcji — stwierdził M. Rakowski. Jeżeli ta fala nie zostanie zatrzymana, jeżeli rodacy nie zrozumieją, że to nie ma najmniejszego sensu, to wejdziemy w etap dalszych wstrząsów. Czy chodzi o to,

żeby tak uczcić rocznicę podpisania sierpniowych porozumień?

„Solidarność” mogłaby poprzez organizację zakładowych wytyumaczyc swoim członkom, że jest trudno, że trzeba być cierpliwym. Tym bardziej, że rząd dostarcza informacji na temat rzeczywistej sytuacji w kraju.

Jednym z tematów naszych dzisiejszych rozmów była sytuacja jako rozwinęła się w Warszawie. Miałem cichą nadzieję, że nasi goście poczynią starania, by ta demonstracja zakończyła się w sposób, który nie wywoła groźnych następstw. Rząd uznał, że bio-

monstracja, a nie sama trasa. Najcenniejszą wartością jest nasze państwo. Przez 36 lat rozwijamy się w pokoju. Mamy zabezpieczone granice. Polacy są wolni od trosk o integralność swego kraju. I mamy teraz poprzez takie akcje dojść do momentu, że w Europie zacznie się dziać coś niedobrego? W Europie każdy nieprzemysłany ruch może stać się przyczyną konfliktu. Czy my mamy stać się przyczyną jakiegos poważniejszego napięcia w Europie tylko dlatego, że ktoś się uparł, by demonstrować na ulicy, by demonstrować często z użasadnionych przyczyn, ale przecież i tak demonstracje nie poprawiają sytuacji.

Rząd nie pokazuje swojej siły, rząd działa po prostu w interesie porządku w państwie. Dlatego postanowiliśmy chronić te dwa gmachy. To jest święte nasze prawo i nasz obowiązek.

W ostatnich miesiącach stosunki z „Solidarnością” zaczęły się układać w sposób rutynowy. I można było żywić nadzieję, że ten duch partnerstwa będzie się pogłębiał. Za największą klęskę uważałbym to, że takie partnerstwo jest niemożliwe do osiągnięcia. Wierzę w mądrość większości Polaków. Mam nadzieję, że ta rozsądna, mądra większość nie włączy się w żadne działania, które mogą postawić pod znakiem zapytania nasz spokój i ład wewnętrzny, że będzie miała ona negatywny stosunek do ludzi, którzy przy takich okazjach są zbyt nerwowi, którzy gotowi są wystąpić w sposób gwałtowny, wszcząć jakąś awanturę. Chciałbym, by mądrość narodu i tym razem, w tej krytycznej chwili, zwyciężyła. A chwila jest rzeczywiście krytyczna. Każdy wie, czym mogą skończyć się uliczne manifestacje. (PAP)

Batalia o drogę wyjścia z kryzysu

Jeden problem-jeden cel
dwie różne koncepcje

(Dokończenie ze str. 1)

dział elastyczny, składa się z przepisów o charakterze bardziej ogólnym, zostawiając tym samym rozstrzygnięcie ewentualnych sytuacji specjalnych samym przedsiębiorstwom. Tu nasuwa się jednak pytanie, czy w początkowym okresie realizacji tego projektu nie wyniknie zbyt wiele wątpliwości nie określonych prawem. Oraz czy sformułowanie z artykułu 1 § 2 „Przedsiębiorstwo prowadzi działalność na rzecz kształtowania wśród załogi (...) przestrzegania zasad współzycia społecznego” — wystarczy, jako podstawa jednoznacznie słusznej, w interesie społecznym własnej, decyzji.

Na marginesie: nie ma w projekcie „sieci” pojęcia „nadzórności interesu ogólnospołecznego”, jako kategorii podstawowej przy podejmowaniu niektórych decyzji. I trudno się temu dziwić. Zostało ono zdevaluowane przez praktykę lat ostatnich. Z drugiej jednak strony ów „interes ogólnospołeczny”, choć nadużywany nieraz do celów nie mających z nim nic wspólnego, jest jedną z niezbywalnych zasad socjalizmu, o którego prawidłowy kształt trwa przecież walka.

GOSPODAROWAĆ
CZY WŁADAC?

STANOWISKO W DWÓCH KWESTIACH wydaje się obecnie najbardziej różnic koncepcje rządzą i „sieci”. Pierwsza dotyczy stosunków własności, druga (wynikająca po części z poprzedniej) — najogólniej mówiąc zakresu uprawnień samorządu pracowniczego.



Władysław Orłowski. Dynastia bez herbu. W Łódź. Str. 139. Cena 25. — Powieść o dwóch rodzinach robotniczych. Albert Camus. Dżuma. Tłum. J. Guze. PIW. Str. 253. Cena 30. — Powieść-kronika zadziornego Oranu. Władaw Mrozowski. Wspominki Cygana. W Łódź. Str. 215. Cena 25. — Iwan Turgieniew. Dzieła wybrane. Tłum. zbior. T. I/III. PIW. Str. 847/757/759. Cena 400. — Powieści, opowiadania. Krzysztof Pol. Rejs na „Gryfie”. MON. Str. 253. Cena 40. — Wspomnienia. Józef Borzęcki. Na własnych skrzydłach. Ossol. Str. 180. Cena. 40. — Wspomnienia. Janusz Przymanowski. Grad zasłuszony. W Pozn. Str. 18. Cena 10. — Dla dzieci. Zbigniew Lengren. Gałankowy skarb. W Lub. Cena 7. — Dla dzieci. Maria Dolńska. Salve sol. W Lub. Str. 146. Cena 14. — Powieść o Koperniku dla młodzieży. Stanisław Ryszard Kortyka. Pod światło. Ossol. Str. 36. Cena 15. — Wiersze.

Mała rzymianka przygląda się trójce turystów, którzy znużeni upałem zasłaniając oczy od słońca, odpoczywają na stopniach obelisku na placu św. Piotra.

CAF—AP

Projekt rządowy operując pojęciem „przedsiębiorstwo państwowe” zakłada państwową własność środków produkcji, przy czym „państwowa” oznaczać ma również „ogólnospołeczna”. I dalej stwierdza, iż przedsiębiorstwo gospodaruje wydzielonym mieniem ogólnonarodowym.

W projekcie „sieci” natomiast mówi się wprost o przedsiębiorstwie społecznym (pomijając tym samym wcale nie jednoznaczny synonim: państwowe - ogólnospołeczne) władającą częścią ogólnonarodowego mienia. Co z kolei daje powód do rozważania konsekwencji płynących z „grupowej własności”.

Czytelników zainteresowanych szczegółową analizą tych kwestii odsyłam m. in. do artykułów Jana Grosfelda „Własność a władza w gospodarce” w „Tygodniku Powszechnym” nr 28 z 12 lipca br., Wiktora Mariańskiego „Socializm, czy syndykalizm” w „Trybunie Ludu” z 13 lipca br. oraz publikacji zawartych w 575 numerze „Życia i Nowoczesności” z 23 lipca br.

CO Z DYREKTOREM?

Kwestia druga: kto zarządza przedsiębiorstwem, jaki zakres uprawnień ma samorząd pracowniczy, jakie kompetencje posiada dyrektor, jakie możliwości ingerencji w decyzje przedsiębiorstwa ma najogólniej mówiąc władza państwowa, kto, za co i w jakiej formie ponosi odpowiedzialność za efekty działalności przedsiębiorstwa? Te i inne pytania łączące się w logiczną całość wiąże się ze statusem samorządu pracowniczego a pośrednio z zagadnieniem własności.

Projekt rządowy mówi, iż załoga uczestniczy w zarządzaniu. Projekt „sieci” — załoga zarządza, a skoro zarządza, może powoływać i odwoływać dyrektora, z czego wynikają dalsze konsekwencje, m. in. dotyczące jego kompetencji. Projekt rządowy natomiast przewiduje, iż dyrektor powołuje i odwołuje organ założycielski (tj. naczelny, centralny lub terenowy organ administracji państwowej za zgodą rady załogi — art. 26 § 1) oraz, że rada załogi może przedstawić kandydata bądź kandydatów na stanowisko dyrektora (§ 2). Z tak ustalonej zasady powoływania i odwoływania dyrektora (rada załogi może wystąpić do organu założycielskiego z u-motywowanym wnioskiem o odwołanie dyrektora) wynika oczywiście cały szereg dalszych rozstrzygnięć, zwłaszcza jeśli chodzi o podejmowanie decyzji i ponoszenie odpowiedzialności.

W OBU KONCEPCJACH problem odpowiedzialności i konsekwencji zeń wynikających nie jest do końca sprecyzowany, choć doświadczenia ostatnich lat wykazały, czym to grozi. Także dwustronna „podległość” dyrektora w projekcie rządowym budzić może zastrzeżenia, co do operatywności jego działania. Problem ten szczegółowo analizują Wojciech Pachó w artykule „Dyrektor i samorząd” w

„Życiu Gospodarczym” nr 28 z bieżącego roku oraz Szymon Jakubowicz „Spór o samorząd” w „Solidarności” nr 3 z 10 lipca br.

KOMPROMIS
JEST MOŻLIWI

Jednym z zarzutów stawianych projektowi rządowemu jest, iż bezwzględnie broni on tzw. nomenklatury. Cytowany już art. 26 § 3 projektu mówi: „W zarządzeniu o utworzeniu przedsiębiorstwa może być przewidziane, iż dyrektora przedsiębiorstwa powołuje i odwołuje rada załogi, przedsiębiorstwa. Powołanie i odwołanie dyrektora przedsiębiorstwa wymaga zatwierdzenia przez organ założycielski”.

Jest to więc furtka, która może otworzyć drogę do kompromisu. Takich furek może być więcej, choć pobieżna lektura obu koncepcji skłania raczej do wychwytywania rozbieżności i im właśnie nadawania szczególnej rangi, pozornie nie do przezwyciężenia. Są jednak punkty styżne. Jest też wspólna wola wyjścia z impasu ekonomicznego. Jeśli więc oba projekty potraktować jako podstawowy materiał wyjściowy, jeśli przyjąć oczywiste założenie, że są przedsiębiorstwa o charakterze strategicznym dla gospodarki państwa (choć tu nie tylko o zakłady podległe MON, PKP czy zakłady energetyczne), a więc muszą pozostać w ściślejszym związku z centralnymi lub terenowymi organami administracji i centralnym planowaniem, że przedsiębiorstwom wielu branż autonomia, wyrażająca się w uspołecznieniu, wyszłaby tylko na dobre — jest możliwy kompromis. Tak, aby końcowym efektem reformy gospodarczej było jak najlepsze zrealizowanie dążeń społeczeństwa polskiego zawartych w Sierpniowej Umowie i uchwalonej końcowych IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR.

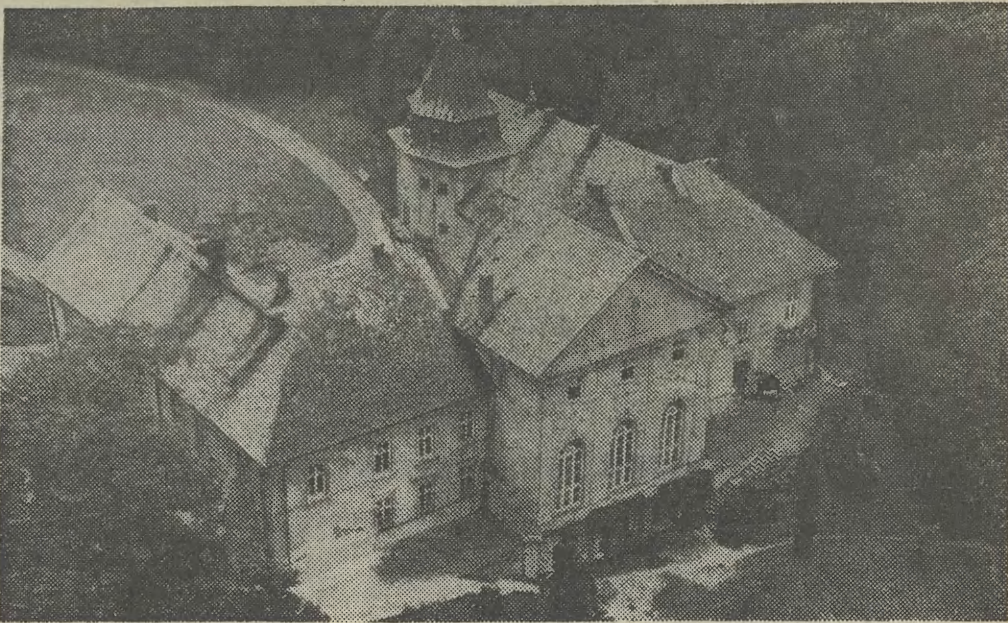
EWA SMĘDER

W „Echu Krakowa” nr 130 z 17. 07. 1981. z zdużeniem przeczytałem notatkę, w której autor w zawołany sposób walczy z ideą utworzenia w Krakowie sieci tras rowerowych stosując metodę tendencyjnego informowania. Podczas gdy cały cywilizowany a równocześnie zmotoryzowany świat dostrzegł w rowerze doskonale cechy środka komunikacji miejskiej (...)

Autor nie dostrzega prostej zależności, że aby rower mógł być używany musi mieć specjalne trasy, bowiem niewiele znajdzie się chętnych do niebezpiecznego slalomu między trującymi i hałasującymi samochodami.

Analizy bezpieczeństwa wykazują, że rower na wspólnych pasach z samochodami jest dwudziestokrotnie bardziej niebezpieczny niż samochód. Równocześnie doświadczenia wielu krajów u-cią, że wszędzie tam, gdzie władze miejskie nie stwarzają warunków do jazdy rowerem, użytkowanie roweru podobnie jak w Krakowie jest minimalne. Zapewniam Pana, że w naszym mieście znajduje się co najmniej 200.000 rowerów, które stanowią potencjalną możliwość rozwiązania wielu naszych problemów komunikacyjnych. Aby to nastąpiło koniecznością jest wyznaczenie całej sieci takich i podobnych tras jak z os. XXX-lecia do rzeki Rudawy. Trasy rowerowe muszą się znaleźć wszędzie tam, gdzie istnieją wielkie źródła i cele ruchu, gdyż inaczej nigdy nie spełnią pokładanych nadziei i nie umosowią roweru.

W tym wypadku bulwar Wisły, wały Rudawy, Lasak Wolski ma znaczenie rekreacyjne, jedynie uzupełniające



POLSKA Z LOTU PTAKA: Na przedmieściach Tarnobrzega, w Dzikowie znajduje się, otoczony pięknym parkiem, zabytkowy pałacyk, który odbudowany po pożarze mieści obecnie Technikum Rolnicze. Jest to obok barokowego kościoła i klasztoru Dominikanów ciekawy zabytek tego miasta.

Wiarygodność statystyki — trzeba ją odzyskać

Popyt na prawdę nie maleje

Gdyby tak zebrać roczniki statystyczne z lat straslegii sukcesu — a z reguły każdy wychodził w nakładzie 40 tys. egzemplarzy — i oddać na przemiał, być może znalazłby się papier dla poczytniejszych tygodników stojących dziś wobec groźby likwidacji. Byłaby z tego jeszcze jedna korzyść, może nie tak wymierna, ale przecież o ogromnym znaczeniu. Mianowicie uciłoby się obieg kłamstwa fałszywych danych, prokurowanych tendencji.

Manipulowanie statystyką osiągnęło swój szczyt w momencie, kiedy kierownictwo Komisji Planowania objął Tadeusz Wrzaszczyk. Te lata pracownicy GUS-u wspominały jako najbardziej czarny okres w swojej działalności. Każda informacja, z której wynikał niski stopień wykonania zadań planowych, była wówczas przez Komisję Planowania odrzucana jako nieścisła i wymagająca ponownej analizy i weryfikacji. Cenzurowanie danych statystycznych stało się regułą, ograniczanie systemu informacji

trwałym obyczajem. Dziś GUS dokonuje mroźnej pracy, by fałszerstwa te korygować w aktualnie wydawanych publikacjach i odzyskać swoje dobre imię.

Świadome ukrywanie prawdy o gospodarce nie tylko przed społeczeństwem, ale również przed wyższymi postawionymi decydentami w kręgach zarządzania, nieuchronnie prowadziło do katastrofy, z której dziś z takim mozołem i drogą wielu wyrzeczów próbujemy się wygrzebać. Popyt na prawdę stał się hasłem wywoławczym dla przygotowania raportu o stanie gospodarki, opracowywanego zresztą dwukrotnie, a mimo to pozostawiającego niedosyt pełnej prawdy.

Dziś, kiedy stoimy u progu reformy gospodarczej, statystyka musi być jej nieodłącznym sojusznikiem jako narzędzie poznawania zachodzących w kraju procesów społeczno-ekonomicznych i jako jedyny niezależny i niezawisły instrument kontroli wykonywania zadań planowych. Ale

to zależy od morale tych, co udzielają informacji, tych, co przygotowują sprawozdania, i tych, co je akceptują.

Z tego punktu widzenia trzeba dziś spojrzeć na GUS, na jego służebną wobec narodu rolę, kreować go na centralny i niezawisły organ państwowy. Mam wątpliwości, czy w założeniach reformy gospodarczej miejsce Głównego Urzędu Statystycznego zostało właściwie określone.

Doświadczenie ubiegłych lat uczy, że faktyczne podporządkowanie GUS-u Komisji Planowania pozbawiło go niezależności od organów planowania gospodarczego, okroiło możliwości spełniania funkcji kontrolnych nad realizacją zadań planowych i ich przebiegiem. Jeśli GUS ma być rzeczywiście twórcą prawdy, powinien być instytucją niezależną i z całą konsekwencją przestrzegać, by wszystkie przypadki świadomego fałszowania danych traktowane były — i karane — tak samo jak nadużycia gospodarcze.

(W. L.)

formacja o największym w Krakowie ruchu rowerowym na ul. Piasłowskiej.

Sumując: działanie adwersarza zmierza w kierunku tworzenia tras rowerowych bez możliwości dojazdu do nich. Adwersarz (albo sobie nie zdaje sprawy, albo robi to świadomie), chce wykreślić nieprzydatność i male zainteresowanie społeczeństwa trasami rowerowymi — błąd taki popełniono w różnych miastach.

Za autorów i konsultantów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji

TADEUSZ KOPTA

Z listów do redakcji

„O cyklistach — bez emocji...”

nie dojazdu są zapewnione.

Nieprawdziwa jest informacja o wysokim koszcie trasy, bowiem nie przekracza ona kosztów „makijażu komunikacyjnego” jakich selki dokonuje się corocznie w Krakowie. Słusznie sugeruje, że rozwiązanie takich kodeks drogowy nie przewiduje, ale nie podaje równocześnie, że nie taka jest jego rola. Bawiem poprawnością rozwiązań komunikacyjnych zajmuję się konkretna wiedza techniczna zwana inżynierią ruchu, będąca jak każda wiedza w ciągłym rozwoju.

Wypada jeszcze zwrócić uwagę autorowi notatki, że najwięcej rowerzystów występuje na tych ulicach, na których ze względu na bezpieczeństwo ruchu i zabrudzenie powietrza spalinami nie powinni oni tam się znajdować. Nieprawdziwa jest in-

formacja o największym w Krakowie ruchu rowerowym na ul. Piasłowskiej. Sumując: działanie adwersarza zmierza w kierunku tworzenia tras rowerowych bez możliwości dojazdu do nich. Adwersarz (albo sobie nie zdaje sprawy, albo robi to świadomie), chce wykreślić nieprzydatność i male zainteresowanie społeczeństwa trasami rowerowymi — błąd taki popełniono w różnych miastach.

Za autorów i konsultantów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji

TADEUSZ KOPTA

ych się na trasie biur, sklepów, garaży, wjazdów do budynków, o czym p Kopta został kilkakrotnie poinformowany, m. in. przez Biuro Inżynierii Ruchu). Ponadto autorzy nie uwzględniają skutków owej organizacji ruchu (dodatkowe objazdy np. w rejonie ul. Chodimskiej), tak uciążliwe dla pozostałych użytkowników dróg.

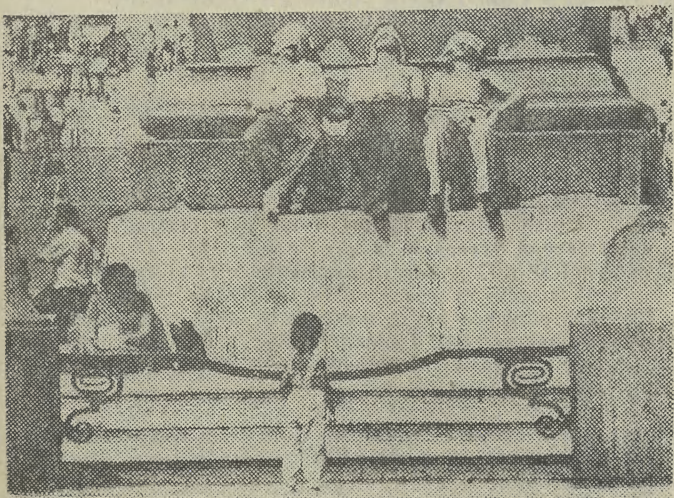
Ow „makijaż” trasy, jak pisze polemista, oznacza m. in. postawienie 87 znaków drogowych i tablic informacyjnych, wymalowanie oznakowania poziomego, obniżenia przejazdu kolejowego, obniżenia krawężników, montażu barier, łańcuchów itp., co skromnie licząc musiałoby kosztować nie kilkadziesiąt, lecz co najmniej kilkaset tys. zł, a być może i więcej, w momencie, gdy w mieście są inne, pilne roboty drogowe. Wszystko to po to, by trasa rowerowa przejechała w ciągu godziny paru rowerzystów.

Informacja o maksymalnym ruchu 15 cyklistów na godz. na ul. Piasłowskiej ma pokrycie w materiałach źródłowych, dotyczących kompleksowego badania ruchu.

Pomysł pp. Kopty i Kwarciaka uzyskał negatywne opinie fachowców komunikacyjnych, w tym Biura Inżynierii Ruchu oraz Zespołu Komunikacji Komisji Gospodarki Komunalnej RN m. Krakowa. Materiał autorów uważa się za nie dopracowany, jednostronny, biorący pod uwagę wyłącznie interes rowerzystów.

Podkreślam jeszcze raz: trzeba zorganizować ścieżki rowerowe, ale w możliwych do realizacji miejscach.

JAN FRENKEL



Państwowy Dom Małych Dzieci w Krakowie-Wola
Justowska, ul. Modrzewiowa 25

ZATRUDNI zaraz

na korzystnych warunkach,

- ◆ SALOWE,
- ◆ OPIEKUNKI DZIECI,
- ◆ PRACZKĘ
- ◆ KUCHARKĘ,
- ◆ I STARSZĄ KSIĘGOWĄ

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje kierownik Domu Dziecka, w godz. 11-14, tel. 294-93.

PRACA

POMOC do chorej osoby przyjmij na dobrych warunkach. Tel. 110-24.

PRACOWNICZĘ zatrudni zakład dziewiarski — E. Kowalski, Kraków, Fredry 53, tel. 608-09, g-75215.

UCZNIA (uczenicę) do nauki zawodu przyjmie cukiernia — Józef Scherhardt Kraków, Rynek Główny 7. g-75346

SPAWACZĄ zatrudni warsztat kotłarski — Stefan Kmiecik, Kraków, ul. Zabłocie 61. g-74813

POTRZEBNA pomoc do dwójki dzieci na stałe. Warunki bardzo dobre — osobny pokój, Kraków, ul. Królowej Jadwigi 130, tel. 265-86. g-74552

POSZUKUJE opiekunki do rocznego dziecka, od września, Kraków-Wola Duchacka, Oferty 74725 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

PANIA do 5-miesięcznego dziecka, na 8 godzin dziennie — zatrudni lekarz. Referencje wskazane. Oferty 75053 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

POTRZEBNA opiekunka do starszej kobiety, dochodząca lub na stałe. Oferty 75144 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

PRZYJME opiekunkę do dwuletniego chłopca, w Podgórzu. Oferty 75070 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

DWÓCH blacharzy samochodowych przyjmie, Józef Słachta, Kruczkowskiego 120 lub tel. 713-33 wew. 520, po 18-tej. g-75208

BABCIA do 2-letniego chłopca potrzebna na stałe lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Nowa Huta, os. Tysiąclecia, telefon 427-65, godz. 10-18. g-74812

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka — każdy zakres w domu ucznia. A. Halas, tel. 115-31. g-74188

MATEMATYKA — poprawki — Ryszard, tel. 328-21 (grzeszkościwo), godz. 10-18. g-74788

MATEMATYKA — Krawczyk, tel. 157-77. g-71111

TANCOW towarzyskich uczy Andrzej Golonka. Zapisy: Klub Sportowy „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel. 603-22. g-74233

MATEMATYKA, fizyka, informatyka — korepetycje: magister UJ, Bieszczad, Al. Pokoju 7/2.

MATEMATYKA, fizyka — Dybaś, Nowa Huta, os. Centrum D 1/11.

NIEMIECKI — tłumaczenia, lekcie. Danek, telefon 413-28.

POSZUKUJE nauczyciela języka węgierskiego. Renata Podkopał, Książnice Wielkie 5, 23-510 Koszyc. g-75157

MATRYMONIALNE

SAMOTNY, lat 48, wzrost średni, technik mechanik, pracujący, własne mieszkanie w Krakowie, samochód, działka budowlana 38-ara, bez nałogów i zobowiązań — pozna kulturalną Panią, Warunki materialne nieistotne. Cel — małżeństwo (ślub cywilny i kościelny). Oferty 74303 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

WYSOKI posłubi Panią, do lat 43. Oferty 74255 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI I MASZYN KABLOWYCH KRAKÓW, ul. WIELICKA 114

PRZYJMIE do pracy

- ◆ ŚLUSARZY, TOKARZY I FREZERÓW
- ◆ TECHNIKÓW MECHANIKÓW
- ◆ APARATOWYCH URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH
- ◆ KIEROWCÓW KAT. I I CIĄGNIKOWEJ
- ◆ MURARZY I TYNKARZY
- ◆ WARTOWNIKÓW STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ
- ◆ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, Kraków, ul. Wielicka 114.

Dojazd tramwajami nr 3, 6, 9, 13 (przystanek obok TOS).

SAMOTNY sympatyczny rencista lat 48 mieszkanie komfortowe, posłubi młodą, atrakcyjną, wesołą lub poważną. Oferty 75077 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

KUPNO

FRANKA automatyczna nowa lub z gwarancją — kupię. Nowa Huta, os. Niepodległości 6/190.

1000 BÓWÓW PAKO — kupię. Oferty 74727 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

CISNIENIOMIERZ lekarski ze słuchawkami — kupię. Oferty 74728 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

SEGMENT pokojowy w dobrym stanie — kupię. Zgłoszenia: Nowa Huta, os. Willowe 4/9. g-74737

DREWNO orzecha, jesionu, jaworu, wiązu — kupię. Oferty 74743 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

EKSTRYZYNY hebel kupię. Oferty 74740 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

SZTUCZCE srebrne oraz inne wyroby ze srebra, mogą być uszkodzone — kupię. Oferty 74741 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

FRANKA automatyczna nowa — kupię. Tel. 408-09, w godz. 9-14.

BLAM — lapki karakulowe, czarne — kupię. Oferty 74755 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

POLISTYREN kupię. Tel. 156-44.

FIATA 126p nowego — kupię. Oferty 74763 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

KAROSERIE Fiata 125p, 2-3-letnia, może być po wypadku — kupię. Oferty 74765 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

PIANINO kupię. Tel. 449-66.

MOTORYNKĘ nową lub mało używaną — kupię. Oferty 74931 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

NOVA karoserie 125p — kupię. Nowy Targ, tel. 22-59. g-74924

SKODE 100 L — kupię. Tel. 356-00.

PARKIET kupię. Tel. 198-92.

SKRZYNIĘ biegów nowej Volgi — kupię. Oferty 75141 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

SKRZYNIĘ biegów do 126p — kupię. Tel. 435-05. g-75134

KOZUCH męski na 176 — kupię. Kraków, Sobieskiego 18/7.

ZASTAWĘ 1100 lub Fiata 126, w dobrym stanie — kupię. Tel. 463-36. g-75157

KAROSERIE Trabant 601 combi — kupię. Podać stan i cenę. Oferty 75090 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

TELEWIZOR kolorowy — kupię. Oferty 75097 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

RADIOMAGNETOFON Sharp GF 8685, japoński — kupię. Oferty 75099 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

SEGMENT pokojowy kupię. Tel. 705-77, 703-78, wew. 16, w godz. 8-14. g-75215

KORALE naturalne oraz filizantkowe — kupię. Tel. 143-00 wew. 437. g-75217

BECKI debowe małe, duże — kupię. Oferty 75226 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

MEBLOSIANKĘ dwu- lub trzysegmentową — kupię. Telefon 652-27, godz. 18-22. g-75228

KANISTER, księgozbiór — kupię. Tel. 342-58. g-75246

SKRZYNIĘ biegów do Fiata 132 — kupię. Oferty 74800 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

LAKIER żywiczny „czekolada” — kupię. Solak, tel. 183-53 (3-15).

PIANINO kupię. Tel. 254-05.

PARKIET, 25 m² — kupię. Tel. 633-60, w godz. 17-19. g-74829

BETON komórkowy PGS — kupię. Oferty 74797 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

FLIZY różowe lub czerwone kupię. Tel. 113-61. g-74839

MASZYNE do szycia — kupię. Oferty 74851 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

MEBLE: Cracovia, Kopenik, Wilna oraz futurzaki — kupię. Oferty 74862 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

WTRYSKARKE ślimakową o pojemności od 65 cm³ wzwyż — kupię. Eugeniusz Borkowski, 38-404 Kresno n. Wisłokiem, ul. Rzeszowska 22, tel. 120-11. P-197

WILLISA wymagającego remontu i samochodowy osobowy produkcji przedwojennej — kupię. Oferty 74612 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

SKODE lub Dacie i karoserie „malucha” — kupię. Oferty 74613 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

APARAT Zenith B z obiektywem Helios, nowy lub mało używany — kupię. Tel. 255-00 wew. 51-10, po 18-tej. g-74614

CENNA porcelana oraz stare monety — kupię. Oferty 74634 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

YW „GARBUS” po wypadku lub silnik 1500/1300 — kupię. Telefon 427-58, wieczorem. g-74658

NADWOZIE Fiata 126p, nowe lub po wypadku — kupię. Oferty z ceną kierować: „Prasa”, Kraków, Wisła 2, dla nr 74645.

KAROSERIE nowa nieuszkodzona Fiata 125p — kupię. Oferty 74844 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

GARAŻ blaszany kupię. Oferty 7487 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

SKODE lub Zastawę — kupię. Oferty 74881 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

ŁÓDZ pneumatyczna 4 lub 6-osobowa — kupię. Tel. 752-82.

DRZWI do Zastawy 750 — kupię. Zgłoszenia: Tyka, Czyżyny, Sielank 5. g-74703

ŁĄDĘ nową kupię lub zamiennie za Fiata 126p, z dopłatą. Tel. 737-53, po godz. 17. g-74705

SPRZEDAŻ

DO Moskiewia 412 sprzedam: skrzynię biegów, gaźnik. Tel. 286-55.

SUKNIĘ ślubną sprzedam. Tel. 821-59. g-74617

CEBULKI frezji sprzedam. Gospodarstwo ogrodnicze, Krystyna Sokółowska Kraków, ul. Morełowa 12. g-74608

5 TON cementu — sprzedam. Oferty 74527 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

FOTEL austriacki, rozkładany — sprzedam. Tel. 391-52. g-74631

SKODE fabrycznie nowa — sprzedam. Oferty 74635 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

FIATA 126, nowy — zamiennie na większy lub sprzedam. Oferty 74638 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

FUTRO — lapki lisa, jasne, proste, na osobę średnią — sprzedam. Tel. 232-37. g-74646

OBRZY Smoleckiego i Czartoryskiej tanio sprzedam. Oferty 74655 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

FIATA 126p, rok prod. 1978, zamiennie na czterodrzwiowy. Tel. 333-12, po godz. 20. g-74659

DWIE wersalki, szafy, żyrandol — sprzedam. Oferty 74664 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

PRZYCZEPE kempingową z wyposażeniem — sprzedam. Tel. 329-43. g-74674

DRZWI, szyby, maski i inne części do Syreny 103 — sprzedam. Oferty 74750 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

MK 2500, „Julia” stereo, nowe — sprzedam. Oferty 75026 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

KOZUCH oficerski, bujak — sprzedam. Oferty 75034 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

MEBLE „Mars”, nowe — zamiennie na „Rotterdam”, „Kopenik”. Kraków, telefon 235-48. g-74934

JUNAK-350, wymagający remontu, zamiennie na WSK lub sprzedam. Nowa Huta, os. Teatralne 13, (hotel robotniczy), pokój 252.

FIATA 125p, rok 1974 — sprzedam. Oferty 75107 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

DWULETNIEGO Fiata 126p zamiennie na Fiata 125p lub sprzedam. Oferty 75120 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

ŁÓDZ wędkarska „Słynka” z silnikiem „Salut” — sprzedam. Ul. Słak 15 b. g-75035

PEUGEOT 504 i telewizor „Rubin” — sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty 75037 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

DOBERMANA rocznego — sprzedam. Stoleczna 1/118. g-75129

FRANKĘ, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Os. Złotego Wieku 12/54. g-75054

LOKALE

BYTOM: Mieszkanie dwupokojowe — sprzedam na mniejsze w Krakowie. Kraków, tel. 266-94.

MIESZKANIE kwaterekowe, 3-pokojowe, 72 m², superkomfortowe — zamiennie na 1 oddzielne. Tel. 489-67. g-74514

PIEKNE, superkomfortowe, kwaterekowe, duże, pokój z kuchnią i p. balkon, dużo zieleni, Nowa Huta — osiedle Handlowe — zamiennie na dwa pokoje z kuchnią superkomfortowe, ewentualnie k. m. i łazienką, Kraków lub Nowa Huta. Warunki do uzgodnienia. Oferty 75185 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

KWATERUNKOWE, superkomfortowe, dwupokojowe mieszkanie, blisko Filharmonii Krakowskiej, pow. 55 m², piec akumulacyjny, telefon, drugie piętro — zamiennie na większe w centrum Krakowa. Warunki do omówienia. Oferty 74386 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

M-2 własnościowe w Krakowie kupię. Podać cenę. Oferty 75033 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

KWATERUNKOWE 3-pokojowe z kuchnią, nowe budownictwo — zamiennie na podobne w Nowym Sączu. Oferty 75017 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

POSZUKUJE mieszkania 2-pokojowego, najchętniej umiarkowanego, w Krakowie, na okres 2 lat. Czynsz płać z góry. Oferty 74939 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

POKÓJ z kuchnią, komfortowe, duże oraz garsonierę superkomfortową — zamiennie na dwa pokoje superkomfortowe. Oferty 74930 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

POKÓJ do wynajęcia uczennicom. Wiejska 15. g-74937

Tworzywo sztuczne „ULTRAFORM”

POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO

KUPI od osób prywatnych

Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „Marmor” — Kraków, ul. Balicka 186, tel. 705-40, 708-38, 705-66, wewn. 96 lub 97.

Warunki i ceny do uzgodnienia.

MIESZKANIE 2-pokojowe wynajmę lub kupię. Oferty 74840 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

ŚLAWNO! M-2 dwupokojowe, superkomfortowe — zamiennie na podobne lub większe. Dogodne połączenie z Koszalinem i Słupskiem. Oferty 74928 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

DWA pokoje, kuchnia, komfortowe. Środmieście oraz 1 pokój, kuchnia, komfortowe, ogrzewanie elektryczne, Krowodrza — zamiennie na 3 lub 4-pokojowe. Oferty 74929 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

M-4 superkomfortowe, Bieżanów — zamiennie na M-3 (jasna kuchnia) i garsonierę. Oferty 74926 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

KTO poratuje studentkę małżeństwo, bezdzietne, wynajmując garsonierę na korzystnych warunkach? Oferty 74903 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

MŁDŁE małżeństwo, posiadające aszyżkę mieszkaniową (w lat), pilnie poszukuje samodzielnego pokoju lub garsoniery. Czynsz może być płać z góry. Oferty 74950 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

GARSONIERE w Bronowicach — zamiennie na większe w centrum lub w okolicy Błonia, Tel. 177-55 wew. 340, w godz. 16-18. g-74945

POSZUKUJE 2-pokojowego samodzielnego mieszkania. Oferty 74921 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

3-POKOJOWE, superkomfortowe mieszkanie na Azorach — zamiennie na dwa oddzielne, superkomfortowe. Oferty 74900 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

MIESZKANIE własnościowe w Krakowie kupię. Oferty 74837 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

BEZDZIEETNE małżeństwo wynajmę garsonierę, M-2 lub M-3, na okres do 3 lat. Oferty 74854 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

POSZUKUJE samodzielnego pokoju lub garsoniery w Nowej Hucie, na okres 6-12 miesięcy. Czynsz z góry. Oferty 74855 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

MŁDŁE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, na okres 5 lat. Czynsz miesięcznie. Oferty 74853 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJE do wynajęcia willi lub domu. Oferty 74455 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

DOM w okolicy Krakowa wezmę w dzierżawę. Oferty 75032 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

KUPIE działkę pod „bliźniak” w Krakowie lub okolicy. Oferty 74943 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

DO WYNAJĘCIA blisko Krakowa 3-pokojowy dom komfortowy, z ogrzewaniem akumulacyjnym z garażem, nadający się na prowadzenie zakładu rzemieślniczego. Oferty 75057 „Prasa”, Kraków, Wisła 2.

PRZETARGI

Oddział Obsługi Turystycznej PBP „Orbis” w Krakowie, pl. Szecepański 3, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 18 VIII 1981 r., o godz. 10.00, odbędzie się sprzedaż W DRÓDZE I PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochodu FIAT 125p 1500 kombi, nr rej. KRZ 101C, nr silnika 550124, podwozia 515747, rok prod. 1976, proc. zużycia 70. Cena wywoławcza wynosi 81000 zł.

Pojazd oglądać można w garażach „Orbis” w Krakowie, ul. Głowackiego 4, w godzinach 9-14.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić należy najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie PBP „Orbis”. Ewentualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Remontowo-Budowlana Spółdzielnia Pracy „PARKIET” w Krakowie, ul. Straszewskiego 2, ogłasza, że sprzedaż rolnikom W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- ciągnik URSUS C-4011, rok budowy 1962, nr rejestracyjny KRN-302B, nr fabryczny — 66035, nr silnika 2106128/77, stopień zużycia 55 proc., cena wywoławcza 76500 zł,
- przyczepę ciągnikową D-45, rok budowy 1968, nr rejestracyjny 35-23 KK, nr fabryczny 120800, ładowność 3,5 t, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 25000 zł
- przyczepę ciągnikową D-35 MI, rok budowy 1972, nr rejestracyjny KRE-234P, nr fabryczny 66167, ładowność 3,5 t, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 35000 zł
- samochód Syrena R-20, rok budowy 1977, nr rejestracyjny 87-58 KJ, nr fabryczny 356849, nr silnika 339438, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 23500 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 20. 08. 1981 r., o godz. 10.00, w bazie magazynowej Spółdzielni przy ul. Zawilej (róg Skóśnej i Zawilej), gdzie również można oglądać pojazdy codziennie w godz. 9-12.

W przetargu mogą brać udział osoby, które najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie RBSP „PARKIET”, ul. Marka 27, w godz. 7-14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyny.

Wrażliwość społeczna pożądana

W budkach telefonicznych wandale ciągle górą

Truizmem jest powtarzanie, że sprawna łączność zapewnia właściwe funkcjonowanie nie tylko przedsiębiorstw i instytucji, ale również usprawnia warunki życia mieszkańców; jest też nieodzowna przy niesieniu — w różnych tragicznych wypadkach — szybkiej pomocy. Przy wielkim niedostatku telefonów, instalowanych w naszych domach, sytuacja łagodza, choć trochę uliczne budki telefoniczne. O ile w centrum i starszych osiedlach jest ich w miarę sporo, o tyle nowo wybudowane zespoły mieszkaniowe cierpią na ich dotkliwy brak. Bodaj najgorzej wygląda ten problem w dzielnicy Podgórze (stara centrala telefoniczna), gdzie w takich osiedlach jak: Bieżanów, Prokocim, Piaski Wielkie czy Wola Duchacka z łącznością telefoniczną jest naprawdę niedobrze.

Wydaje się, że we wszystkich nowych osiedlach Krakowa Wojewódzki Urząd Telekomunikacji powinien zadbać o uru-

chomienie pewnej liczby automatów ulicznych, usytuowanych w centralnych miejscach, tak, by mogli z nich korzystać wszyscy obywatele zamieszkujący owe osiedla. Być może już niedługo, po oddaniu do użytku nowych central telefonicznych na Dębnikach i Woli Duchackiej, problem ten zostanie rozwiązany.

Jak dotąd na terenie miasta mamy 187 kabin ulicznych. Niestety, spora ich część jest uszkodzona. Wandale ciągle są górą. Monterzy nie nadążają z naprawą uszkodzonych aparatów. Niszczone są nie tylko same urządzenia łączności, lecz również kabiny. W bardzo wielu miejscach w mieście mają one porozbijane szyby.

Pocztą nie bardzo jest w stanie utrzymać budki telefoniczne w należytym stanie technicznym. Potrzebna jest chyba większa wrażliwość społeczna, by przeciwdziałać niszczeniu naszego wspólnego mienia. Aktualnie Urząd Telekomunikacji montuje nowe kabiny, wiszące. Gdzieś tam stare są wymieniane na tego typu. Tak stało się m. in. pod LOT-em i przy pl. Centralnym. Liczymy na to, że Pocztą doloży wszelkich starań, by zwiększyć liczbę publicznych aparatów telefonicznych i by były one zawsze sprawne, służąc społeczeństwu. (ja)



A pamiątki z Krakowa niezmiennie te same czyli symbol zbratania krakowiaków i górali — ciupagi.

Fot. JADWIGA RUBIS

Uwaga gaz!

Od kilkunastu już dni w okolicy wiaty tramwajowej przy ul. Basztowej (koło LOT-u) można wyczuć wyraźnie zapach ulatniającego się z podziemnych instalacji gazu. Polecamy jak najrychlejszej uwadze tę drobną nieszczelność odpowiednim służbom Zakładu Gazowniczego. (jb)

W Krakowie powstaje zespół do walki ze spekulacją

Walka ze wszystkimi ujemnymi zjawiskami, występującymi na naszym rynku staje się jednym z naczelnych zadań organów porządkowych i służb kontrolnych, powołanych do tej działalności. Zapowiedź nasilenia tych prac przyjęta została przez ogół społeczeństwa z zadowoleniem. W Krakowie dotychczasowy zespół do spraw koordynacji kontroli rynku, usług i gastronomii — grupujący przedstawicieli Wydziału Handlu, PIH, MO, prokuratury, Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej, miejscowej Komisji Cen i organizacji handlowych — w najbliższych dniach przekształci się w zespół ds. walki ze spekulacją. Szczegółowe wytyczne ostatniej decyzji rządowej jeszcze do Krakowa nie dotarły. Wygląda jednak na to, że będą to zakrojone na szerszą skalę działania sztabowe, w których weźmie udział — zgodnie z zapowiedzią — również wojsko. Te zmasowane akcje powinny w większym stopniu wpłynąć na

ukrócenie obecnych, nagannych praktyk. W ten sposób będzie można uniknąć sprzedaży protekcyjnej i czarnorynkowej oraz wykupywania towarów ponad miarę, choć trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że metodami administracyjnymi — przy braku towarów na rynku — nikt jeszcze nie potrafił w świecie zwalczyć tak krowie spekulacji. (ja)

Co-Gdzie-Kiedy?

(Dokończenie ze str. 6)

Różne

Zoo (Łasek Wolski) 9-19
Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku
Autodrom dla dzieci (Krakowska 28) 10-20
Smocza Jama (Wawel) 10-13.30 i 14.30-16.30

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 15. 17. 19. 20. 21. 22. 23. 0.01. 1. 2. 3. 4. 5
15.00 Muzyka i aktualności.
16.30 Od palanta do białej kawy.
17.10 Radiowe spotkania. 17.50 Radiokurier. 18.25 Międzynarod. pios. 19.40 Mag. miedzy narod. — Punkt widzenia. 20.05 Koncert żywcem. 20.30 Wieczór w St. Gama. 21.05 Kron. sport. 21.25 Kom. Tot. Sport. 21.28 Tydzień muz. w kraju. 22.20 Tu Radio Kierów. 22.23 Rzeszów na muz. antenie. 23.30 Audi. publ.

PROGRAM II

Wiadomości: 15.30. 21.30. 23.30
16.00 Utw. orkiestrowe A. Pannofnika. 16.40 Red. Forum. 17.00 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy. 17.30 Krajobrazy. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Pod jabłczyną dachem. 18.30 Echo dnia. 18.40 Inf. rady. propozycje. 18.55 Kat. wyd. 19.00 Wieczór literat. 19.05 Klasyki muz. rozr. 19.20 Rad. portrety pisarzy — M. Białoszewski. 19.50 I. J. Paderewski na płytach. 20.20 Zwierzenia wiecz. — W. Cholewicki. 21.10 Skazani na wymarcie — rep. lit. 21.35 Inf. sport. 21.40 M. Białoszewski czyta swój Pamiętnik z Powstania Warszawskiego. 22.00 Rad. Tyg. Kult. 22.40 Z aktorskiego śpiwnika. 23.00 Wiersze A. Ziemiańska. 23.10 W. A. Morszt. — Złote klejnoty. 23.30 Koncert. 23.35 Twarze jazzu.

PROGRAM III

Wiadomości: 17. 18.30. 22. 17.05 Muz. poczt. UKF. 17.40 Bielszy odcień bluesa. 18.10 Polka dla wszystkich. 18.25 Muz. na letnie popołudnie. 19. Laureaci. — K. Kutz. 19.20 Gra zesp. K. Sadowskiego. 19.35 Fortepianowe sola A. Makowicza. 19.40 Dni walczącej stolicy — Kron. Powst. Warszawskiego. 19.55 Muz. impreze. 20. Antologia pios. franc. 20.30 Teatrzyk Zielone Oko — Wróciłem siostrzyczko. 21. J. J. Dale śpiewający i śpiewany. 21.30 D. Ellington i jego muz. 22.06 Gwiazda stędmu wiecz. 22.15 Konsonanse i dysonanse. 23. Poezje K. Przerwy-Tetmajera. 23.05 Między dniem a snem.

notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 20 — SCK „Pod Jaszczurami”. Rynek Gł. 7 — Występ zespołu EXTRA BALL w ramach Jam Session.

A POZA TYM:

* Galeria Sztuki Współczesnej Jana 3 zaprasza na wystawę sukien jedwabnych Niny Idzikowskiej i biżuterii srebrnej Marii Chodackiej i Krzysztofa Fafrowicza. Wystawa czynna w godz. 12-19.

* Galeria Sztuki Współczesnej KRAMY DOMINIKANSKIE, ul. Stolarska 8/10 — czynna jest wystawa rysunków Lidii Wilk nt. spektakli T. Kantora „Wielopole — Wielopole” i „Umarła klasa”.



W cieniu aut

Choć nieraz na nich narzekamy w sumie im dziękujemy

Posiadacze samochodów oraz piechurzy korzystający z krakowskich ulic często narzekają na stan techniczny naszych miejskich szlaków. Bo przecież nie do rzadkości należą jezdnie, z „garbami” i innymi uszkodzeniami. Także stan chodników nie może zadowalać. Zauważamy też i inne mankamenty, jak nie na czas naprawione sygnalizacje świetlne lub zdemastrowane znaki drogowe.

Popatrzmy jednak na to z trochę innej strony, to znaczy pod kątem Krakowskiego Zarządu Dróg, czyli instytucji odpowiedzialnej za te sprawy. Otóż warto sobie uzmysłwić, że KZD ma w swej administracji ponad 1200 km dróg i ulic, na których znajduje się 60 skrzyżowań z sygnalizacją świetlną, około 200 pylonów, 45 tys. znaków drogowych, 20 km łańcuchów ze słupkami i 30 tys. m kw. oznakowania poziomego jezdni.

Na Kleparzu

Wczoraj na Kleparzu ceny kształtowały się w sposób następujący: buraki 9 zł/kg, ziemniaki 10 zł/kg, ogórki 7 zł/kg, ogórki kwaszone 25 zł/kg, kapusta biała 6 zł/kg, bób 46 zł/kg, maki 90 zł/kg, prawdziwi 300 zł/kg, pomidory 20-40 zł/kg, bruszki 32-60 zł/kg, poziomki 30 zł/kwadratka, porzeczki czerwone 30 zł/kg, jabłka 35 zł/kg, fasola szparagowa „mamut” — 70 zł/kg, cebula 35 zł/kg, sliwki 90 zł/kg, ostryżnice 80 zł/litr, borówki 150 zł/litr, maliny 80 zł/kg, bruszki 120 zł/litr, kwiat róży 100 zł/kg. (jb)

Przy tak znacznej ilości urządzeń, a zarazem braku środków transportowych, sprzętu specjalistycznego oraz niewystarczającej ilości fachowych kadr — utrzymanie całego tego gospodarstwa nie jest sprawą łatwą. Dochodzi więc do uszkodzeń i usterek nie zawsze natychmiast usuwanych. Są one spowodowane małą trwałością materiałów i aparatury, a także — co szczególnie smuci — na skutek wandalizmu i kradzieży. Zauważone

awarie, co przyspieszy ich likwidację, można zgłaszać też telefonicznie pod numerami: 744-55 i 746-09 do służb zabezpieczenia ruchu.

Drogowcy, konserwujący miejskie szlaki, a więc ludzie pracujący niejako w cieniu aut, robią naprawdę wszystko byśmy na nich nie musieli narzekać. Dobrze zatem znać realia, z jakimi te służby na co dzień mają do czynienia. (ja)

ROZMOWY PRZY OGNISKU

Trwają wakacje, większość dzieci i młodzieży przebywa na kolumnach i obozach wypoczynkowych. Ostatnio odwiedziliśmy obóz krakowskich harcerzy w Jasińcu k. Muszyny. Wraz z druhami przebywało tam kilkadziesiąt dzieci na obozie szkoleniowym zorganizowanym przez Zarząd Krakowski PCK. O pecekowskim podobozie rozmawiam z z-cą komendanta ROMANĄ BARŁOG.

— Obozy takie organizujemy już od kilku lat. W czasie ich trwania przygotowujemy dzieci do udziału w pierwszej pomocy przedlekarskiej, zapoznajemy z działalnością naszej organizacji. Jednak najwięcej czasu poświęcamy na profilaktykę zdrowotną. Co prawda uczestnicy obo-

Wypoczywać można wszędzie

zu są członkami szkolnych koł PCK czy klubów „Wiewiórka”, ale na zajęciach zawsze dowiadują się czegoś nowego.

— Nie samą pracą człowieka żyje. Czy oprócz zajęć szkoleniowych w programie obozu są też inne?

— Oczywiście, przede wszystkim chodzi o wypoczynek dzieci. Chociaż obóz z nazwy jest szkoleniowy, to jednak najwięcej czasu poświęcamy na sport i rekreację fizyczną. Przecież od tego zależy zdrowie dzieci. Tereny tutaj są piękne, powietrze czyste, chodzimy więc na wycieczki, zbieramy w lesie poziomki i maliny. Dzieci są w ciąg-

łym ruchu. Wieczorami natomiast zasiadamy przy ognisku...

— Czy pecekowskie ogniska podobne są do harcerskich?

— Tak, z tym, że nasze ognisko nie jest takie „regulaminowe” jak u harcerzy. Ich obrzędy są inne. My przy ognisku bawimy się, śpiewamy, pieczeniemy nim ziemniaki. Humory wszystkim dopisują, jest bowiem ładna pogoda i dobre wyżywienie. Jemy wspólnie z harcerzami, a o to, by niczego nam nie brakowało dba zespół kwaterni mistrzowski zgrupowania, którym kieruje Zbigniew Trębacz z Komendy Chorągwi ZHP w Krakowie.

— Prowadzicie jakieś wspólne zajęcia z podobozem harcerskim?

— Oczywiście, większość imprez robimy razem, nasze dzieci rywalizują z harcerzami w rozgrywkach sportowych, przy ogniskach. Wspólnie np. rozegraliśmy mecz piłki nożnej pomiędzy kadrą i uczestnikami. Kadra zwyciężyła 4:1, ale wygrana okupiona została 4 kontuzjami, przy tylko 1 nieznacznej u przeciwników.

— Jak widać, zajęć na obozie nie brakowało?

— Oj nie. Staraliśmy się jak najlepiej wypełnić czas, aby dzieci wypoczęły, nabrały sił do dalszej nauki.

— Dziękuję za rozmowę, myślę, że w przyszłym roku znówu spotkamy się przy obozowym ognisku.

MARIAN SATAŁA

Telegraficznie

IRKUCK. Radziecki lekkoatleta Konstantin Wolkow ustanowił nowy rekord świata w skoku o tyczce wynikiem 5,84 m.

PRAGA. Podczas piłkarskiego „Turnieju przyjaźni” reprezentacja Polski (drużyna Orlików) wygrała z Węgrami 3:1 i prowadzi w swej grupie eliminacyjnej.

TOPOLCANY. Nasi ping-

Dziś na Cracovii

„Turniej mistrzów”

KRAKOWSKIM sympatykom piłki nożnej przypominamy, że dziś na stadionie Cracovii przy ul. Kałuży odbędą się dwa interesujące mecze rozgrywane w ramach „Turnieju mistrzów”. Już o godz. 15.30 rozpocznie się pojedynek Wisły z Ruchem, a o godz. 17.15 przystąpi do walki drużyna Cracovii i Legii.

Kiedy zielone światło dla sportu wiejskiego?

SPORT wiejski już od dawna boryka się z wieloma trudnościami. Jego działalność uważana często za marginalną umyka uwadze najwyższych władz sportowych i administracyjnych. Działacze LZS-u są więc zmuszeni do rozwiązywania większości problemów na własną rękę.

Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Krakowie skupia 372 zespoły w tym 39 rad gminnych i 6 klubów sportowych. Praca tych wszystkich jednostek opiera się prawie w całości na aktywności społecznej. Brakuje bowiem wykwalifikowanej kadry szkoleniowej. Ogółem Zrzeszenie dysponuje 10 trenerami etatowymi i 43 społecznymi. Podobna jest także liczba instruktorów. Z tego względu LZS-y są niejednokrotnie zmuszane do zawieszania swej działalności. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja z wyposażeniem i bazą sportową. W całym województwie jedynie Zabierzów, Niepołomice oraz Swoszowice posiadają w pełni funkcjonalne obiekty i wystarczającą ilość sprzętu. W gminach dominują oczywiście boiska do piłki nożnej, najpopularniejszego sportu na wsi. W większości są one jednak nie ogrodzone, bez jakiegokolwiek zaplecza sanitarnego usytuowane na nie przygotowanych kawałkach łąk i pastwisk. Całkowicie brakuje natomiast boisk krytych. Dwie sale na całej województwo jest liczbą więcej niż skromną. Zdarzające się przypadki utonięć są konsekwencją faktu braku możliwości nauki pływania. Nie ma bowiem ani jednego basenu. Gdy brakuje środków na tego typu inwestycje jedynym wyjściem są czynności społeczne. W tym zakresie można odnotować dużą aktywność. Do szczególnie wyróżniających się należy Koko-

pongiel nie zanotowali na razie sukcesów w mistrzostwach Europy juniorów. Do tej pory najlepiej spisali się dziewczęta — Elżbieta Gracka i Beata Wieloch zajmując 9. miejsce w turnieju drużynowym młodzieckim. W konkurencji młodzików Polacy — Bogdan Czyżycki (z Wandy) i Waldemar Gewert uplasowali się na 15. pozycji. Juniorki walczyć będą o miejsca 9—12, a juniorzy (m.in. Artur Podsiadło z Wandy) o miejsca 17—20.

SPITTAL. Bogdan Bułkowski został międzynarodowym mistrzem Austrii w chodzie sportowym na dystansie 20 km.

MIELEC. Nowym trenerem piłkarzy I-ligowej Stali został b. szkoleniowiec bydgoskiego Zawiszy Józef Walczak.

OLECKO. Tytuł szachowego mistrza Polski juniorów zdobył Robert Bator (Budo-wlani Radom).

Nasz komentarz

Niespodziewany awans

NASZE lekkoatletki nie należały do faworytek finału „B” Pucharu Europy rozgrywanego we włoskiej miejscowości Pescara. Paszporty do Zagrzebia, gdzie 15 i 16 sierpnia odbędą się decydujące pojedynki rezerwowo raczej dla reprezentantek Czechosłowacji ze znakomitą w tym sezonie Kratochvílovą na czele, zdaniem fachowców odla zagrozić im miały gospodynie zawodów — Włoszki.

Stało się jednak inaczej. Awans wywalczyły Polki, co stanowi pewnego rodzaju niespodziankę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wiele różnych czynników wpłynęło ostatnio negatywnie na poziom lekkoatletyki w naszym kraju, szczególnie wśród pań.

Tymczasem nasze zawodniczki jeszcze raz dowiodły jak wiele znaczący waleki. W Pescaraze większość z nich wykrzesła z siebie maksimum sił i choć zgodnie z oczekiwaniami

szanie LZS ma poważne osiągnięcia. Jeśli chodzi o sport wyczynowy, to największe sukcesy odnoszą łęcznicy — LKS „Kmita” Zabierzów startujący w II lidze. Silne są kluby jeździeckie — LKS „Krakus” Swoszowice, Krakowski Klub Jazdy Konnej. Z wiejskich klubów wywodzi się także wielu krakowskich piłkarzy, kolarzy czy zapasników. Wyciep nie jest oczywiście głównym celem LZS-ów. Dominuje sport masowy, turystyka. Do najważniejszych imprez tego typu należą: „Złoty kask” — impreza motorowa „Boisem wsi”, akcje „Rower w każdej wsi” oraz „Lodowisko w każdej wsi”. Co najważniejsze, działalność tego typu spotyka się z dużym zainteresowaniem. W ostatnich Wojewódzkich Igrzyskach Pracowników Gospodarki Żywnościowej uczestniczyło około 1000 osób a w Złocie Turystów Wsi Krakowskich ponad 1800.

W tym roku Zrzeszenie LZS obchodzić będzie jubileusz 35-lecia. Powinien on dać asumpt do zwrócenia bacniejszej uwagi na stan wiejskiego sportu. Jak na razie bowiem nawet zalecenia sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej o zwiększeniu nakładów na sport wiejski pozostają bez echa. Nie chodzi jednak tylko o pomoc materialną ale — i to chyba jest ważniejsze — o odpowiednią atmosferę i przychylny klimat.

Ostatnio dużo się mówi w naszym kraju o potrzebie samorządności. Nie znajduje to jednak pokrycia w życiu. Stowarzyszenie jakim jest LZS właśnie na tym powinno opierać swą pracę. Przepisy są jednak inne. Nawet najprostsze decyzje muszą znaleźć aprobatę u władz a ściślej w Wydziale Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Krakowa. Potrzebna jest także przychylność naczelników wsi. Wtedy i bez pieniędzy będzie sobie można jakoś poradzić. Ofiarność bowiem szeregowych działaczy LZS jest tak jak zawsze zapewniona.

PIOTR S. PLATEK

nie osiągnęły jakichś rewelacyjnych wyników potrafiły plasować się na wysokich pozycjach. Na dobrą sprawę tylko płotkarki Danuta Perka i Genowefa Błaszak odniosły „planowe” zwycięstwa. Przyjemne niespodzianki sprawiły natomiast Anna Bukis i Bernadetta Blechacz. Pierwsza wygrała bieg na 1500 metrów pokonując m. in. mistrzynię Uniwersytetu Włoskiego Dorio, druga triumfowała w rzucie oszczepem.

Nie zawiadły również Jolanta Januchta (2 — na 800 m), Grażyna Olszewska (2 — na 400 m) i mimo wszystko Anna Włodarczyk (2 — w skoku w dal, wynikiem „w normie” 6,53 m).

Te wszystkie atuty rekompensowały słabszą postawę sprinterek i dyskobolki. A propos biegów sprinterskich. Zakończenie kariery sportowej przez Irenę Szewińską stworzyło poważną lukę. Od kilku lat na krajowym podwórku nie pojawiła się ani jedna, z prawdziwego zdarzenia, specjalistka biegów krótkich. Z konieczności więc trenerzy muszą korzystać z usług płotkarek. W Pescaraze na 100 m startowała Lucyna Langer, a na 200 m Elżbieta Rabstyn, obie oczywiście bez powodzenia.

W związku z awansem wypadła się zastanowić z jakimi szansami przystąpią nasze panie do zawodów w Zagrzebiu. Realnie oceniając horoskopy nie mogą być zbyt optymistyczne. „Białoczerwonych” nie stać obecnie na nawiazanie walki z zespołem ZSRR, NRD, RFN, za sukces należałoby więc uznać zajęcie prze nie 5—6 miejsca.

14-letnia profesjonalistka

NAJMŁODSZĄ tenisistką zawodową świata jest obecnie 14-letnia KATHY RINALDI. Dęczyła o przejściu do obozu profesjonalistów tłumaczy m. in. trudnościami jakie sprawiały jej dotychczasowe występy zarówno w turniejach juniorów jak i seniorów, a taki obowiązek na niej spoczywał. Teraz gdy ma już licencję tenisistki zawodowej będzie mogła bez problemów wybierać najbardziej opłacalne finansowo imprezy.

Rinaldi mimo bardzo młodego wieku należy do najlepszych zawodniczek amerykańskich. Na światowej liście zajmuje aktualnie 36. miejsce. W tym roku największy sukces zanotowała podczas mistrzostw Francji na kortach Roland Garros kwalifikując się do ćwierćfinału, pokonując renomowane rywalki Diane Fromholtz i Anne Smith. Wczoraj zadebiutowała jako profesjonalistka w mistrzostwach USA.

Co będzie kiedy?

4	WTOREK
SIERPIENIA	Dominika
	Protazego

Teatry

Nieczynne.

Kina

Kijów 16, 19.15 Człowiek z żelaza (pol. 1. 12). Uciecha 16, 18, 20 Saturn-3 (ang. 1. 12). Warszawa — niecz. Wołosz 15.45, 18, 20.15 Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12). Wanda 15.00 Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie (rum. 1. 12). 17.00, 20.00 Parszywa dwunastka (USA 1. 18). Mł. Gwardia 15.30, 17.45, 20 Smerlony pociąg (fr. 1. 15). Wrzós (Zamojskiego 60) 15.45, 18, 20.15 Gangsterzy szos (kanad. 1. 15). Swit (os. Teatrulne 10) 15.45, 18, 20 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Imperium namiotności (jap. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, Gwiezdne wojny (USA 1. 12), 18, 20.15 Cena strachu (USA 1. 18). Mała sala — niecz. Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Joseph Andrews (ang. 1. 15), 16 Idź do mamy, tata pracuje (fr. 1. 18), 18 Buffalo Bill i Indianie (USA 1. 12), 20 seans zamkn. Wiedza (Rynek Gł. 27) 16.15 Uśmiech (USA 1. 18), 18.15 W mroku nocy (USA 1. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Halo Szpicbrodka (pol. 1. 15). Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 16 Pierścień księżnej Anny (pol. b.o.), 18, 20 Port lotniczy-77 (USA 1. 15). Rotunda (ul. Oleandry 1) 17 Błękitna pletwa (austral. b.o.), 19 Powrót do domu (USA 1. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.15, 17.15 Młody Frankenstein (USA 1. 15). 19.15 Szacowni nieboszczycy (wt. 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 14 Przygoda arabska (ang. b.o.), 16, 18, 20 Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 15.45, 18 Przygody Alibaby i 40 rozbójników (radz. b.o.). Ugorek (os. Ugorek) 15 Awantura o Basie (pol. b.o.), 17, 19 Złoty piękny dragoon (czech. 1. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Wujaszek Marlin miliardem (rum. 1. 12).

Telewizja

WTOREK I: 16.55 Pr. dnia. 17 Dziennik. 17.30 Krok po kroku. 18 Polska Kronika Filmowa. 18.10 Telewizja Młodych: C.D.N. 18.50 Dobranoc. 19 Klinika Zdrowego człowieka. 19.30 Dziennik TV. 20 Publicystyka DT. 20.15 Filmoteka arcydzieł — „Hiroshima moja miłość”. 21.45 Forum ekonomistów. 22.30 Dziennik. 22.45 Rozmowy lit. 23.15 Telewizja w sprawie miliardów.

WTOREK II: 18.55 Pr. dnia. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Antyczny świat prof. Krawczuka: „Bizancjum i Słowianie”. 20.30 Wtorek melomana. 21.30 24 godzin. 21.40 W Starym Knie: „Morderstwo” — ang. film krym. **SRODA I:** 9.00 Kino Telefilm: „Wakacje z duchami” (4) — „Dzień bez cudów”. 16.55 Pr. dnia. 17.00 Dziennik. 17.30 Losowanie Małego Lotka i Express Lotka. 17.40 Mag. motoryzacyjny. 17.55 TV Młodych — C.D.N. 18.50 Dobranoc. 19.00 Wyspy Hiszpanii Hierro. 20.00 Karol Marks — lata młodości (6). 21.10 Benny Goodman w Warszawie. 21.40 Kultura 81 — Wiesz. 22.25 Dziennik. 22.40 Telewizja w sprawie miliardów.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie tea-

Wystawy-Muzea

Wawel — komnaty (wt. 10—15, śr. 12—18), „Wawel zaginiony” (wt. niecz., śr. 10—15.30), Skarbice i Złoty Wawel (wt. niecz., śr. 10—15.30), Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (wt. 12—17.30, śr. 10—15.30), Muzeum Lenina: Topolowa 3: Lenin w Polsce, Lenin — idea — czyn (wt. 9—18, śr. 9—17 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41 (śr. czw. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (wt. śr. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (wt. śr. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria, Zegary (wt. niecz., śr. 11—18), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (wt. śr. 9—15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Laureatki nagród m. Krakowa (wt. niecz., śr. 9—15), Muzeum Teatralne, Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24: (wt. śr. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polsk. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (wt. śr. niecz.), Dom Matejki, Floriańska 41: Piekno Krakowa w obrazach i rys. J. Matejki (wt. niecz., śr. 10—16), Szołayskich, pl. Szczepański 9: (niecz.), Czartoryskich, Piłkarska 8: Arcydzieła ze zb. Czartoryskich (wt. 10—16, śr. niecz.), Archeologiczne, Senacka 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i Sredn. Malopolski (wt. 14—18, śr. niecz.), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Z dziejów Rynku krak. (wt. 9—16, śr. 9—13), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski (wt. śr. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. Wspan. polska rzeźba lud. (wt. śr. niecz.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Nowa Darmstadtzka Secesja (RFN), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Wyst. Teatru Cricot 2 1955—1981 (wt. śr. 11—17), Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Wyst. Grupy Krakowskiej (wt. śr. 12—18), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Akwarele H. Lindskego (wt. śr. 11—19), Dom Polonii, Rynek Gł. 14: Polonijne powroty (wt. śr. 12—17), Galeria Fotografii — Video, Solskiego 24: O fotografii ze zb. własnych (wt. śr. 10—18), Arkady, pl. Szczepański 3a: Mal. J. Chrzczaszcz (wt. śr. 11—18), Przymat, Łobzowska 3: B. Bredow — Rysunek, H. Lander — Rzeźba (wt. śr. 10—18), ZPAF ul. św. Anny 3: A. Clemens (RFN) — Fotografie (wt. śr. 10—18), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Homage a Teriade (wt. śr. 10—17), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15: (wt. niecz., śr. 10—17), al. Róż 3: Wyst. R. Wawry z Edynburga (wt. śr. 10—17), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 81 (wt. śr. 9—21), Kopalinia Soli (wt. śr. 7—19), Muzeum Żup Krak., Wieliczka (wt. 7—19 wst. wol., śr. 7—19), Muzeum Lotnicztwa i Astronautyki, Czyżyny (wt. śr. 10—14), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Akwarele T. Słosarczyka (wt. śr. 14—18), KMPK pl. Centralny: Galeria: Rys. M. Haska (wt. śr. 10—20).

Dyżury

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Tel. Ochrony Srodow. 119-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33, poradę stomatologiczną w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-60, 637-57, os. Prokocim Nowy 611-53 (całą dobę), Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Niepołomice 198, Sieciechowice, tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali: Chir., Laryng. Dzierżyńskiego 44, Chir. dzieci, Prokocim, Urolog. Prądnicka 35, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: 205-11 (całą dobę), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8—15), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myslenice, Rynek 10, Proszowice, ul. 1. Maja 51 (8—20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 199-93, Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23), tel. 295-78, 225-65, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), Poradnia Przedmiejscowa i Rodzinna, Rynek Gł. 6. I p. (pon. 16.30—18.30, śr. piat. 17—19), Tel. Zaufania 371-37 (16—22), Inf. o usługach, N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 417-60 i 415-32 (7—22).

Apteki

Rynek Gł. 42 (tlen), Krakowska 1, os. Na Kozłowiec — Pawilon, Długa 88, NH, Centrum A bl. 4 (tlen), NH, Centrum C bl. 5 (tlen).

Wreszcie siadła w kuchni i popijając koniak patrzyła na śpiącego Henry'ego czekając żeby się obudził. Dochodziła północ kiedy wreszcie otworzył oczy. Lucy zobaczyła na jego twarzy najpierw paniczny lek, potem, niepokój kiedy rozglądał się wokół jak gdyby sprawdzając gdzie jest, wreszcie odprężenie.

Pod wpływem nagłego impulsu zapytała go: — Czego się boisz Henry?

— O co ci chodzi?

— Jesteś zawsze taki przerażony w chwili gdy się budzisz.

— Nie wiem. — Wzruszył ramionami i ruch ten sprawił mu ból. — O Boże, ale jestem pokiereszowany.

— Czy powiesz mi co się właściwie stało?

— Tak, jeśli przyniesiesz mi trochę koniaku.

Wyciągnęła butelkę z kredensu. — Możesz włożyć ubranie Davida.

— A co się stało z moim? — zapytał.

— Musiałam pociąć je na kawałki, żeby móc ściągnąć je z ciebie. Wyrzuciłam je potem.

— Mam nadzieję, że nie wyrzuciłaś też moich papierów — uśmiechnął się, ale wyczuła, że uśmiechem stara się pokryć zdenerwowanie.

— Są na kominku — pokazała ręką. — Ten nóż służy ci pewnie do oprawiania ryb, prawda?

— Tak — powiedział. Przez chwilę wydawał się znowu napięty i w zdenerwowaniu popijał koniak.

— No więc? — zapytała Lucy po chwili przerwy.

— Nie rozumiem.

— W jaki sposób udało ci się zgubić mojego męża i rozważyć samochód?

— David zdecydował, że zostanie na noc u Toma. Mieli jakieś kłopoty z owcami. Kilka z nich odniosło lekkie obrażenia i Tom z Davidem zakładają im opatrunki w kuchni. Rzetes tam panuje nie do opisania. David zaproponował, żebyśmy wrócili i powiedział ci, że



zostanie tam na noc. Zupełnie nie mam pojęcia w jaki sposób rozwałam samochód. Nigdy nie prowadziłem jeepa, musiałem w coś uderzyć prawie nic nie widząc w tym cholernym sztormie no i przewrócić się. Szczegóły... wzruszył ramionami...

— Sądząc po ilości zadrapań i obrażeń musiałeś jechać bardzo szybko.

— Wydaje mi się, że wyrzuciłem głowę w ścianę samochodu i skreciłem nogę w kostkę.

— Straciłeś też paznokcie, nabiłeś z tyłu głowy guza i o mały włos nie nabawiłeś się zapalenia płuc.

Usiadł na łóżku, potem wstał i podszedł do kominka.

— Twoja umiejętność regenerowania sił jest naprawdę zadziwiająca — zauważyła Lucy.

Przywiał nóż do ramienia. — My rybacy jesteśmy bardzo zdrowi i silni. Gdzie są te ubrania? — zapytał.

Wstała i podeszła do niego. — Po co ci ubranie, przecież pora, żeby iść do łóżka. Przyciągnął ją do siebie i tuląc w ramionach pocałował mocno. Po chwili odsunął ją trochę, zabrał swoje rzeczy z półki nad kominkiem i trzymając rękę Lucy w swojej zaczął iść w stronę sypialni.

XXX

Szeroka biała autostrada wiała się przez bawarską dolinę w górach. Na tylnym skórzanym siedzeniu służ-

bowego mercedesa siedział sztywno zmęczony feldmarszałek Gerd von Rundstedt. Skończywszy już sześćdziesiąt dziewięć lat znał dobrze swoją siłą do szampa i antypatię do Hitlera. Żalony wyraz jego pociągłej twarzy był rezultatem długiej i bardzo burzliwej kariery w trakcie której popadał w nieładnie niezliczoną ilość razy, chociaż Führer zawsze później powoływał go do służby.

Samochód mijął właśnie malowniczą wioskę Berchtesgaden z szesnastego wieku i Gerd von Rundstedt zastanawiał się dlaczego zawsze godził się na ponowne objęcie dowództwa, gdy tylko Hitler sobie tego życzył. Pieniądze nie przedstawiały dla niego specjalnej wartości, osiągnął też najwyższy z możliwych stopień wojskowy, medale nie liczył się w III Rzeszy, nie wierzył też aby ta wojna przysporzyła mu chwały.

Rundstedt był pierwszym człowiekiem, który nazwał Hitlera czeskim kapralem. Uważał, że ten przeciętny mężczyzna pomimo przebiegłości geniuszu niewiele wiedział o tradycjach armii niemieckiej, a jeszcze mniej znał się na wojskowej taktyce. Gdyby coś o niej wiedział nie rozpoczynałby tej wojny, która była nie do wygrania. Rundstedt należał do najlepszych niemieckich żołnierzy, czego dał dowody w Polsce, Francji i Związku Radzieckim, ale dawno przestał już wierzyć w zwycięstwo.

Jednocześnie nie chciał mieć nic wspólnego z małą grupą generałów, którzy, byli pewien, spiskowali przeciwko Hitlerowi. Udawał, że nie zauważa ich skrytych knań, niemniej wierność przysiędzonej wojskowej była dla niego tak ważna, że nie pozwoliła mu na przyłączenie się do spisku. Podejrzewał, że dzięki temu jednak mógł nadal służyć Rzeszy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(117)

(Dokończenie na str. 5)